NUMER 163.

DZIENNIK POWSZECHNY

9/21 Lipca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 21 Lipca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Stanu w Składzie Sądzącym, decyzją z d. 15 (27) Czerwca r. b., przyznała prawa szlachty w wojsku następującym osobom:

Dąbkowskiemu Tomaszowi Antoniemu, Dobrzańskiemu Kamillowi Teodorowi, Grabowskiemu Janowi, Jankowskiemu Leonardowi, Ostrowskiemu Wincentemu Jerzemu, i Perdzyńskiemu Władysławowi Łukaszowi.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z kantorem pomocniczym, w gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do dnia 7 (19) Lipca r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 34, na które, tudzież na dawniejsze w 301 wnioskach, złożono rsr. 1,790 kop. 15. Na żądanie zaś 141 uczestników (prócz procentu rs. 117 k. 9½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 10,411 k. 14½ i umorzyła książeczek 68. — Przeto uczestników 18,297 posiada kapitał rs. 416,755 kop. 39½. Prezes *Wierniewicz.*— Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

Dyrektor Dróg Żelaznych, Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. — Zawiadamia niniejszem, że przyjmowanie i ekspedjowanie depesz prywatnych na wszystkich bez wyjątku stacjach telegraficznych obu dróg żelaznych, wstrzymane zostało. — *Mirecki.*—Naczelnik Kancelarji J. *Niewęgłowski.*

Z Petersburga, 14 Lipca.

Najpoddańnicjsze pisma.

Od książąt, szlachty, murzów i naczelników ludu baszkirskiego, w powiecie belebejskim w gubernji orenburgskiej.

„Do Najmiłościwszego i Wielkiego Cesarza Aleksandra Mikołajewicza,

z ludu baszkirskiego w powiecie belebejskim w gubernji orenburgskiej, wyznających wiarę mahometańską delegatów książąt, szlachty, murzów i wszystkich naczelników, wyrażenie wiernopoddańczego przywiązania,

najpoddańniejsze pismo.

My, wyznawcy wiary mahometańskiej i świętego szariatu, wybrani w ogólnej radzie, za jednomyślną zgodą wszystkich książąt, szlachty i murzów, dowiedzieliśmy się teraz z gazet o złośliwych zamiarach przeciw Tobie, Najmiłościwszy Monarcho.

Najwyższy Bóg, w wielkiej swej sprawiedliwości, poruczył państwo opiece Twego dobroczynnego i wspaniałomyślnego zarządu i uczynił go razem niedostępnem złośliwości zazdroszczących.

Za opiekę tę wznosimy do Najwyższego Boga dzięki, i w meczetach naszych, po ukończeniu modlitw, prosimy o zesłanie Ci pomyślności i radości.

Bezustannie modlimy się do Boga, aby zesłał ku Tobie zwycięztwo we wszystkie dni, i ufamy, że Najwyższy zachowa Cię pod skrzydłem Swego miłosierdzia od knowań takich zle myślących, dla tego że Wszechmocny Pan daje niewątpliwe zwycięztwo sprawiedliwym Monarchom.

W tych okolicznościach, my wszyscy, książęta, szlachta, murzowie, wyrażając uczucia najgłębszego przywiązania, oświadczamy gotowość naszą być posłusznymi Waszej Cesarskiej Mości ze wszystkich sił, aż do ostatniej kropli krwi. W świętym koranie powiedziano:

„Bądźcie posłuszni Bogu, bądźcie posłuszni prorokowi i władcom waszym,"

Także mówi święte podanie:

„Bądźcie posłuszni władcom waszym. Nie powstawajcie przeciw nim i nie wychodźcie na nich z mieczem."

I dla tego ufamy, Wielki Monarcho, że raczysz zawsze liczyć nas do rzędu najwierniejszych Twych poddanych; my zawsze będziemy Ci posłuszni i ze wszystkich sił postępowali według Twych rozkazów.

Ponieważ nie mogliśmy, z powodu naszego ubóstwa, przyjmować udziału w naradach panów właścicieli ziemskich, ośmieliliśmy się przedstawić to pismo wprost od siebie."

(Następują podpisy).

Od czasowo obowiązanych włościan, z powiatu krasnińskiego w gubernji smoleńskiej.

„Ojcze Ty Nasz i Monarcho!

Powstanie polaków nawet i w sąsiednich nam białoruskich gubernjach, i ludowe pogłoski o pomocy im ze strony cudzoziemców, spowodowały szlachtę naszej gubernji do wyrażenia Ci swej gotowości do obrony tronu i naszej ojczyzny; pozwól i nam, Najjaśniejszy Panie, i z naszej strony złożyć u stóp Twoich takież uczucia wiernych poddanych i uzbroić się wraz z szlachtą na obronę granic naszych; nasze zgromadzenia nie wielkie — tylko Bogu podziękować. Czekamy na Twe monarsze słowo. Ura! U nóg Twych wierni poddani smoleńcy, czasowo obowiązani włościanie, z powiatu kraśnińskiego, a zamiast nich upełnomocnieni przez gromadzkie uchwały włościowi starsi."

(Następują podpisy).

Oprócz tego Jego Cesarskiej Mości przedstawione były najpoddańniejsze pisma, z wyrażeniem wiernopoddańczych uczuć, od obywatelek m. Wieliża, od kancelaryjnych urzędników i oficjalistów władz rządowych w powiecie suzdalskim, od urzędników m. Wieliża; od gmin miejskich: syczewskiej, bałachnińskiej, gorodnińskiej, nowooskolskiej, rosławlskiej, krasnojarskiej, nowouzieńskiej, w stawropolskiej; trubczewskiej w gubernji samarskiej; osady gawryłowskiej w gubernji włodzimierskiej; wiaziemskiej, kraśnińskiej, różnych stanów m. Kaszina, elisawetgradzkiej, żydowskiej starodubskiej, wytiegorskiej, troickiej w gubernji oremburgskiej i pokrowskiej; od starowierców: gubernji symbirskiej, gubernji czernihowskiej; osady Łużkow w powiecie starodubskim; osady Mitkowki w powiecie nowozybkowskim; osady Raduli w powiecie gorodnińskim; od starowierców wyznania bezpopowszczyńskiego w m. Berdiańsku; gminy niżnetagilskiej w powiecie wierchoturskim, w gubernji permskiej; włościan udzielnych z urzędów: syzrańskiego, sungurskiego, bajderianowskiego, koptiewskiego, bolsze-sajmańskiego, oddziału pierewołokskiego, w powiecie syzrańskim, w gubernji symbirskiej; od włościan rządowych: z parafji racewickiej, w powiecie święciańskim w gubernji wileńskiej; z włości berezowskiej i karulińskiej w powiecie newelskim w gubernji witebskiej; od czasowo obowiązanych włościan, z gubernij:

1) Witebskiej, z włości annińskiej, z parafij niszczańskiej i ossyńskiej w powiecie sebeżskim.

2) Wileńskiej, z włości: bogusławiszkiej, chelwańskiej i muśnickiej w powiecie wileńskim; z parafji racewickiej i włości zanorickiej w powiecie święciańskim.

3) Włodzimierskiej, z włości: wołochowskiej, penjewskiej, krutickiej, zinowiewskiej, riabinińskiej i żylińskiej w powiecie aleksandrowskim; z włości: fomińskiej, światskiej, rozstrzygińskiej, gryszyńskiej i borowieckiej, w powiecie gorochowskim.

4) Woroneżskiej, z włości: woroncowskiej i pietrowskiej w powiecie pawłowskim.

5) Jekaterinosławskiej, z włości aleksandrowoszulteńskiej w powiecie bachmutskim.

6) Kazańskiej, z powiatu koźmodemiańskiego i z włości juńgińskiej w powiecie jadryńskim.

7) Kaługskiej, z włości ponizowskiej i czujskiej w powiecie mosalskim.

8) Kurskiej, z włości: łazowskiej, pokrowskiej, starkowskiej i wysokiej w powiecie kurskim.

9) Moskiewskiej, z włości kurtasowskiej w powiecie zwienigorodzkim; z włości gorodiszczeńskiej w powiecie klińskim.

10) Nowogrodzkiej, z włości: agryzowskiej, małokrestowej, usichskiej, kemieckiej, riutyńskiej, sawkińskiej, połnowskiej, chodułowskiej i rożdestweńskiej w powiecie wałdajskim; z włości lubańskiej i pelgorskiej w powiecie nowogrodzkim.

11) Orenburgskiej, z włości podługowskiej w powiecie ufimskim.

12) Penzeńskiej, z włości: sumorokowskiej, morowskiej, bołotnikowskiej, prokazińskiej i wozierskiej w powiecie mokszańskim.

13) Permskiej, z włości nasadzkiej w powiecie permskim.

14) Połtawskiej, z 1go polubownego okręgu do spraw włościańskich w powiecie pyriatyńskim; z 4-go polubownego okręgu do spraw włościańskich w powiecie zołotonoszskim; z 3-go podobnegoż okręgu w powiecie połtawskim; z 2-go podobnegoż okręgu w powiecie perejasławskim i z całego powiatu łubieńskiego.

15) Riazańskiej, z włości krasnouglańskiej i kutłowo—borkowskiej w powiecie sapożkowskim; z włości uchołowskiej w powiecie riażskim; z włości żurawińskiej w powiecie ranenburgskim.

16) Samarskiej, z włości: repjewskiej, michajłowskiej i borysoglebskiej w powiecie bugulmińskim.

17) Saratowskiej, z włości ulanowskiej w powiecie kuznieckim.

18) Symbirskiej, z włości: stemaskiej, iwańkowskiej, żdamirowskiej, kanasowskiej, baraszewskiej, paraszewskiej i wioseczki Złobina w powiecie ałatyrskim; z włości: gubińskiej, iwaszewskiej, samajkińskiej, zaborowskiej, troickiej, wiazowskiej, nowospaskiej, rożdestwenskiej, osinowskiej, usolskiej, żegulewskiej, ryzlejskiej, wierchniemaryńskiej i repjewskiej w powiecie syzrańskim; z włości protopopowskiej w powiecie buińskim.

19) Smoleńskiej, z włości: seleckiej, wiktorowskiej, dosugowskiej, trigubowskiej, sobolewskiej, wołkowskiej, pałkińskiej, bukińskiej, tołstikowskiej, pogostowskiej, kniażyńskiej, prilepowskiej, szczełkanowskiej, iwkińskiej, gierczykowskiej i iwanowskiej, w powiecie kraśnińskim; z włości: włodzimierskiej, olszańskiej, katyńskiej, nadwińskiej, biełoruczskiej, nikoło-słoważskiej, liubkowskiej, prudkowskiej, znameńskiej, koszczyńskiej, sożyńskiej, rajewskiej, chochłowskiej, krachotkińskiej, curikowskiej i bereżniańskiej, w powiecie smoleńskim; z włości: wyszegorskiej, safonowskiej, sutkowskiej, wasilisenskiej, jegorjewskiej, alekińskiej, leonowskiej, krasnobołotowskiej, rożdiestweńskiej, kaskowskiej, dubeńskiej, kisłowskiej, poleżajewskiej, podopchajewskiej, kakuszkińskiej, gorodkowskiej, uspeńskiej i podmoszyńskiej, w powiecie dorohobużskim; z włości: mokryńskiej, kuprowskiej, diatłowskiej, budajewskiej, semenowskiej, iwakińskiej, przeczystyńskiej, bryzgałowskiej, spaskiej, kurszewskiej, orechowskiej, subbotnikowskiej, trubińskiej, samuiłowskiej, petropawłowskiej, sawińskiej, nowo-pokrowskiej, stołbowskiej, glinkowskiej, worobjewskiej i welmeżskiej, w powiecie gżackim; z włości: carewo-zajmiszczeńskiej, serażańskiej, ostaszewskiej, żukowskiej, bezsonowskiej, gorodiszczeńskiej, spas-nierazłuczyńskiej, jureniewskiej, otnosowskiej, fomiszczewskiej, spas-wołżyńskiej, chmielickiej, sołowieckiej, żylińskiej, nowosielskiej, leontjewskiej, szujskiej, carewo-zajmiszczeńskiej, uspeńskiej i spaso-telienewskiej, w powiecie wiaziemskim; z włości: wołkowo-jegorjewskiej, szczerbińskiej, bałtuginskiej, stryczyńskiej, bozałkowskiej, uwarowskiej, syczewskiej, daniłowickiej, zabołockiej, dokudowskiej, nowospaskiej, chmarskiej, łuczesowskiej, jakowlewiczskiej, spaso-nieżedzkiej, dubasiszczskiej i klemiaginskiej, w powiecie jelnińskim; z włości: juszyńskiej, milinkowskiej, karmanowskiej, subbotnikowskiej, krawcowskiej, bogojawleńskiej, tesowskiej, griwskiej, waśkowskiej, malcowskiej, seredkowskiej i sokolińskiej, w powiecie syczewskim; z włości: spaskiej, sopockiej, sieleckiej, dubrowskiej, jotkińskiej, baturyńskiej, wierchowje-małyszkińskiej, lwowskiéj, nikoło-wietlickiej, kropiwieńskiej, budinskiej, gorodzkiej, gołoszczapowskiej, jegorjewskiej, kawelszczyńskiej, komarowskiej, liapkińskiej, ponizowskiej, głuchowskiej, berezowskiej, monińskiej, panikolskiej i szoptewskiej, w powiecie bielskim; z włości: zakupskiej, prisielskiej, gorkińskiej, ratczyńskiej, sujetowskiej, griszyńskiej, podsielickiej, kułagińskiej, suszczewskiej, pieczeniczeńskiej, k pyrewszczyńskiej, słobodzkiej, kubarowskiej, syrokorensko-lipieckiej, nikonowskiej i oziereckiej, w powięcie duchowszczyńskim; z włości: sergjewskiej, gryzeniackiej, żaryńskiej, ładyżeńskiej, jeniszewskiej, ostankowskiej, woroszyłowskiej, kostyrewskiej, jermolińskiej, trojanowskiej, bohdanowskiej, jekimowieckiej, kowalewskiej, ługowskiej, tiuninskiej, niesonowskiej, pacyńskiej, fedorowskiej, rahniedińskiej, radickiej, nowosiełkowskiej, osawikskiej, połujewskiej, choroszewskiej, kriwoleskiej, szumiaczskiej i tereszkowskiej, w powiecie rosławlskim; z włości: wasiljewskiej, woskresenskiej, aksinjińskiej, rubichińskiej, olchowskiej, moczałowskiej, krasnowskiej, krutowskiej, mitkowskiej, fedotkowskiej i kikińskiej, w powiecie juchnowskim; z włości: welestowskiej, ribszewskiej, tiapołowskiej, kasplińskiej, budnickiej, dubrowskiej, skugrewskiej, świstowickiej i titowskiej, w powiecie porieczskim.

20) Twerskiej, z włości łaptiewskiej, w powiecie rżewskim; z włości tewiatińskiej, w powiecie wesjegońskim.

21) Tulskiej, z włości: łomecko-sietuszyńskiej, izmajłowskiej, petrowskiej i znameńskiej, w powiecie nowosilskim.

22) Charkowskiej, z włości: rindawskiej, konstantynowskiej, parchamowskiej i marjińskiej, w powiecie bohoduchowskim.

23) Czernichowskiej, z włości: kukszyńskiej, werkijewskiej, dremajłowskiej i nosowskiej, w powiecie nieżyńskim; z włości aleszniańskiej, w powiecie gorodnickim; z oddziału oczkińskiego, w powiecie nowogród-siewierskim; z włości radonieżskiej, w powiecie nowozybkowskim; z włości romanowskiej, lizogubowskiej i deremenskiej, w powiecie mglińskim; z oddziału nowobosańskiego, w powiecie kozieleckim.

24) Jarosławskiej, z włości goremykińskiej, w powiecie myszkińskim; z włości: wasilewskiej, iwankowskiej, zaozierskiej i nowo-zaozierskiej, w powiecie ugliczskim; z włości nikoło-rameńskiej, w powiecie poszechońskim.

25) Tambowskiej, z włości bogolubskiej, w powiecie kozłowskim.

26) Kijowskiej, z włości sunkowskiej i gołowiatinskiej, w pow. czerkaskim.

Włościanie z włości woroncowskiej i petrowskiej, przy zapadnięciu uchwały co do najpoddańniejszych pism, wysłuchali nabożeństwa za zdrowie Jego Cesarskiej Mości i całego Najdostojniejszego Domu, oraz nabożeństwo żałobne za wojowników poległych w bitwach z rokoszanami, tudzież ofiarowali 100 rs. na rzecz ranionych i rodzin poległych.

Na rzecz chorych i ranionych żołnierzy, włościanie czasowo-obowiązani z włości kotłowo-borkowskiej ofiarowali 20 rs., a z włości żurawińskiej 129 rs.

Na zapomogę dla rodzin nieograniczenie urlopowanych żołnierzy, powołanych do służby, ofiarowane zostały: przez włościan i z pow. nowogrodzkiego, z włości lubańskiej 83 rs. 50 kop., pelgorskiej 30 rs. i siabrenickiej 92 rs. 85 kop., a włościanie z włości znameńskiej, w tymże powiecie, postanowili utrzymywać swym kosztem znajdujące się tam, w liczbie 6-u, rodziny nieograniczenie urlopowanych.

Za wszystkie te pisma i uchwały, oświadczone zostało Najwyższe Jego Cesarskiej Mości podziękowanie, a pieniądze ofiarowane odesłano stosownie do ich przeznaczenia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Niektóre dzienniki nieprzychylne wojnie meksykańskiej, starały się wzbudzić względem niej niechęć, już to podając mylne wiadomości, już to znów poddając w wątpliwość inne doniesienia. Tak, starano się koniecznie, różnemi obrachowaniami dowieść, że wiadomość o zajęciu stolicy Meksyku przez wojska francuzkie nie jest wiarogodną, ponieważ nie mogła, w danym przeciągu czasu wskazaną drogą dostaćsię do Francji. Jak płytkie były te wyrachowania, okazuje urzędowe doniesienie w *Monitorze.* Parowiec pocztowy francuzki przybył 17-go b. m. do Saint Nazaire, a oficer służbowy cesarski, margrabia Galifet, który odznaczył się przy wzięciu Puebli, zatelegrafował do Cesarza o zajęciu stolicy Meksyku. Depeszę jen. Foreya wraz z sztandarami i kluczami m. Meksyku i małem działkiem dla Cesarzewicza, osobiście miał doręczyć. Fakt zatem ten nie podlega już wątpliwości; idzie o to, w jakiej mierze wpłynie on na usposobienia rzeczpospolitej meksykańskiej, i na dalsze działania Francji.

Dzienniki francuzkie i angielskie sprzyjające sprawie Stanów skonfederowanych, uważają bitwę pod Gettysburg za bardzo pomyślną dla ich oręża; tymczasem w Nowym Jorku, buletyny jenerała Meade, głoszą zwycięztwo związkowych, które choćby były przesadzone, wskazują, mianowicie ostatnie, że wyprawa jenerała Lee, z której tyle sobie obiecywano, nieudała się, gdyż zmuszony on został cofnąć się nad Potomak, kiedy obok tego wezbranie wody utrudniało mu przeprawę.

Spór brazylijski dał powód do interpelacji i w izbie niższej, gdzie p. Seymour Fitzgerald, niegdyś minister w gabinecie torysowskim, ganił postępowanie lorda Russela. P. Layard powtórzył to samo co lord Russel w izbie wyższej, to jest, że Anglja przystała na decyzję króla belgów, lecz że król portugalski przyjął na siebie pośrednictwo w celu przywrócenia dawnych stosunków. Tymczasem dzienniki oskarżają gabinet angielski a szczególniej lorda Russela, iż napróżno trudził króla portugalskiego, dosyć bowiem było po przyjęciu decyzji króla belgów, zrobić ze strony Anglji, jako potężniejszego mocarstwa, niesłusznie dopominającego się zadosyćuczynienia od słabego państwa, za niebyłą obrazę, pierwszy krok, a wszystko byłoby się skończyło. Oskarżenia posuwają jeszcze dalej, że mając wszystkie dokumenta w ręku, nie trzeba było zdawać się na sąd króla belgów, lecz przyznać się do winy, coby wcale nie ubliżało godności Anglji, i nie dopuścić do zerwania stosunków dyplomatycznych.

Zresztą dzienniki angielskie nie tylko w tej kwestji silnie potępiają politykę lorda Russela; za równie niestosowną i szkodliwą dla Anglji uznają ją i w kwestji amerykańskiej i w kwestji greckiej. Niesłychaną gwałtownością w napaściach na tego ministra spraw zagranicznych, odznacza się *Morning-Herald.*

Traktat dotyczący wyboru nowego Króla Grecji, jak donosi *Patrie,* został podpisany w Londynie d. 13 b. m. przez barona Gros w imieniu Francji, barona Brunnowa w imieniu Rosji, hrabiego Russella w imieniu Anglji i p. Bille w imieniu Danji. Traktat ten, składający się z 15 artykułów, ma być ratyfikowany w ciągu 6 tygodni, a zawiera postanowienia konferencji spisane w jej protokułach. Według niego trzy mocarstwa opiekuńcze zobowiązały starać się o uzyskanie uznania nowego króla greckiego przez wszystkie państwa europejskie i podać traktat do wiadomości ludu greckiego.

La France utrzymuje, że na żądanie dworn duńskiego, aby Grecja została zajęta przez wojska angielskie, lord Russell miał odpowiedzieć, iż rząd angielski zgadza się na przyłączenie swych wojsk, do wojsk dwóch innych mocarstw opiekuńczych, w celu czasowego zajęcia Aten, lecz ponieważ Francja nie okazuje się skłonną do tego środka, Anglja sama nie zechce trzymać załogi w Atenach.

Według korespondencij z Aten z 11 b. m. walka nie ponowiła się w tem mieście, jednakże spokojność nie została przywrócona. Zgromadzenie narodowe chciało wysłać na prowincje dwa stronnictwa armji, które biły się na ulicach stolicy. Po długich układach i interwencji reprezentantów mocarstw, spodziewano się dojścia do porozumienia. Lecz w chwili wyruszenia, wojska dowodzone przez Leutzakosa, Papadiamantupulosa i Artemisa, odmówiły posłuszeństwa, do czego reprezentanci mocarstw usiłowali je skłonić. Sądzono, że jeżeli usiłowania te pozostałyby bezskutecznemi, ogłoszonoby ten oddział za wyjęty z pod prawa i zażądanoby przeciw niemu pomocy wojsk Koronaiosa i marynarzy mocarstw sprzymierzonych.

(Ind. b., Patr., W. Z.)

„*Petersburgskija wiedomosti* podają co następuje:

„Nie ulega żadnej wątpliwości, że wznosząc sztandar rokoszu w królestwie i gubernjach zachodnich, polacy liczyli na współczucie liberalnych rosjan. W istocie, kiedy nieszczęście, jak się zdawało, zmniejszyło roszczenia polaków, wielu myślało, że antagonizm pomiędzy narodowościami rosyjską i polską przeminął i że mogły już w zjednoczeniu dążyć do wspólnego celu, ulepszenia systemu społecznego. Świat rosyjski odznaczający się naturalną dobrodusznością, miał pewne pobłażanie do tego co było jeszcze antypatycznem dla niego w liberalizmie polskim; starał się to tłomaczyć i usprawiedliwiać utratą niezależności politycznej, pozostawiającą zawsze swe piętno na ludzie; potem wyjątkowem natenczas położeniem Polski. Lecz polacy posiadali sympatję liberalnych rosjan o tyle tylko, o ile ich dążenia i pragnienia wydawały się słuszne i rozsądne. Rosjanie życzyli polakom takiegoż samego postępu w warunkach życia, jakiego życzyli sobie i bezwątpienia nie chcieli dla Rosji złego, jakiego teraz chcą dla niej Polacy.

Świeże wypadki okazały stanowczo, do jakiego stopnia polacy byli szczerzy w swych stosunkach z liberalnymi rosjanami. Unikali ostrożnie kwestji o prowincjach zachodnich, oświadczali ciągle swe sympatje dla ludu rosyjskiego i dążenia do wspólnego rozszerzenia praw Rosji i Polski. Polemiczne spory, wprawdzie, nieraz zachodziły pomiędzy rosjanami i polakami, lecz z obu stron nie dochodzono do dna kwestji. Dobroduszność rosyjska była struną, na której polacy doskonale umieli grać. Zapomnieli jednakże, iż oprócz dobroduszności, rosjanie mają jeszcze inne zalety.

Natura odmówiła polakom przenikliwości politycznej lub tej siły moralnej, która w chwilach krytycznych może ją zastąpić. Historja walki Polski w drugiej połowie ośmnastego wieku o szczątki jej niezależności, świadczy o braku tej siły. W tych trudnych czasach, w Polsce ukazały się znakomite, bohaterskie osobistości, lecz brakowało jej jedności i upadła ofiarą swej niemocy. Polska z ośmnastego wieku była „chora", była niewyleczalna. Należy czytać Rulièra, tego wielbiciela Polski, dziejopisa jej walki z Rosją. Cały oddany jest Polsce, gromi jej zdobywców, nie oszczędza wcale ani Katarzyny II ani ludu rosyjskiego, Polacy wysoko szacują jego dzieło i niedawno pan Ostrowski wydał w Paryżu nową jego edycję, jako arcydzieło współcześnika wojny o niezależność. Lecz pomimo całej pogardy dla rosjan, dzieło jego sprawia na bezstronnym czytelniku wcale niekorzystne dla sprawy Polski wrażenie. Jakkolwiek autor źle usposobiony jest względem zdobywców Polski, jednakże z jego przedstawienia widać, że lud w prowincjach zachodnich był za rosjanami, i że lud w Polsce właściwej pozostał obojętny względem sprawy polskiej, która nie mogła być sprawą narodową, jak naprzykład sprawy Rosji w 1612 i 1812 r.

Cały wiek upłynął od czasu opisywanego przez Rulièra, lecz ani utrata niezależności ani ciężkie próby, nie wyrobiły w Polsce, ani przenikliwości politycznej, ani tej siły moralnej, której brak oddał Polskę pod nasze panowanie. Powtarzają się w naszych oczach prawie takie same wypadki, jak w wieku zeszłym. Tylko urządzenie widowiska się zmieniło. Obyczaje w Rosji stały się łagodniejszemi, porządek rzeczy lepszym. Lecz dziś jak i dawniej, rosjanin z prowincij zachodnich, sprzymierzeńcem jest Rosji w nowej walce, którą rozpoczęli polacy za niepodobną niezależność od Wisły do Dniepru.

Dla każdego niezaślepionego fanatyzmem stanowi to przedmiot rozmyślania i źródło nauki. Przez usta historji dziesięćkroć wiekowej, przemówił charakter ludu rosyjskiego. Lud ten posiada pojęcia, uczucia, dążenia polityczne, wiarę, ojczyznę nakoniec, której nie może się pozbyć w imię utopij, i to nie jego własnych utopij, lecz utopij polskich i katolickich. Tego polacy nie potrafili poznać. Do tego czasu rosjanie liberalni, wstrząsają się z oburzenia na opowiadania o zjednoczonem działaniu właścicieli i duchowieństwa na włościan w prowincjach zachodnich. Polacy usiłowali zaprzeczać, lecz napróżno. Nie mówili oni natenczas o przywróceniu Polski w granicach z 1772 r.! Powiedzmy więcej, mówili ciągle tylko o Królestwie, gdzie, przynajmniej włościanin od 1807 r., jest osobiście swobodnym. Lecz nie mówili nawet o niezależności. Okazywali pragnienie ścisłego związku z Rosją, wyswobodzenia krajów polskich będących pod panowaniem Niemieckiem, wolności konstytucyjnej pod berłem rosyjskiem.

Wielu liberalnych rosjan, wznosiło życzenie za udaniem się tych projektów, zamkniętych w granicach tak zręcznie nakreślonych. Myślano, że nieszczęścia poszły na korzyść Polakom, że nie wezmą się do odtwarzania niepodobnej historji, do wywoływania na nowo koniecznego i nieuniknionego zdobycia.

Lecz wiekowe doświadczenie stracone zostało dla Polski. W obecnych okolicznościach znów okazali brak politycznego taktu, władzy nad sobą i spokojnej odwagi, bez czego zamierzony cel jest niedostępny. Brak wykształcenia politycznego, zamienili na rozpaczliwy wybuch; brak siły moralnej zamierzyli zastąpić sprzymierzonymi siłami Europy. Jedynego człowieka, który zrozumiał ich sprawę i posunął zaparcie się siebie aż do przedsięwzięcia trudnego zadania reorganizacji Polski, wyparli się. Nie mogli zapomnieć swych rosterek i zgromadzić się około współrodaka, umieszczonego na czele rządu cywilnego Królestwa. Nawet nie uznali zamiarów margrabiego Wielopolskiego i odmówili mu swego współudziału! Namiętność i nieudolność polityczna, nie dozwoliły im zrozumieć trudności stanowiska tego męża, powołanego do działania w interesie Rosji i Polski, który po długiej rozwadze przekonał się o solidarności tych interesów. Z nietolerancją i niecierpliwością fanatyków, rzucili się na władzę rosyjską w Polsce, nawet na nasze prowincje zachodnie, przekładając wszystko postawić na kartę. „Wszystko lub nic!" to hasło graczy, stało się hasłem wojennem rokoszu. Znów ukazały się znakomite osobistości, idące na pewną śmierć, walecznie poświęcające się dla swego przedsięwzięcia; lecz jakiegoż to przedsięwzięcia! które chce przerobić historję, wstrzymać bieg ziemi, poruszyć do biegu słońce... Nieszczęśliwe, lecz bezużyteczne ofiary!

Polacy powołują się na Włochów. Lecz czyż nie widzą głębokiej różnicy, jakie sama natura rzeczy nakreśliła pomiędzy temi dwoma narodowościami. Nie mówiąc o powszechnem znaczeniu przeszłości narodowości włoskiej i położeniu pomiędzy dwoma współubiegającemi się mocarstwami, Austrją i Francją,—jest to narodowość nie mięszana, która żądała własnej wolności, a nie panowania nad obcą narodowością, jak tego chcą Polacy; następnie Włochy, nie chciały wcale wrócić do wieków średnich, lecz dążyły do uorganizowania się jako nowe państwo, które przedtem nie istniało. Zważyć należy przygotowania ich do wejścia w nowe życie, ich karność polityczną. Nawet teraz, posiadając

znaczną armję i istotną siłę ludową, umieją się powstrzymać, dosyć są karne, aby nie stawić na kartę wszystkiego. Potrafiły nawet wstrzymać swego bohatera, Garibaldego, kiedy chciał postawić kwestję w ten niemożebny sposób. Zrozumiały, że najdzielniejszy z ich ulubieńców, nie jest jednocześnie najrozsądniejszym i najzręczniejszym z ich mężów stanu. Spytajcie się Włochów, czy im to przyszło łatwo.

Niech Polacy o tem pomyślą, jeżeli nie stracili jeszcze zupełnie zdolności rozważania zadań politycznych. Jest jeszcze czas po temu, Rosja i Europa zajmują się teraz kwestją polską, a ich zajęcie więcej obiecuje udzielić niż szkaradny terroryzm, który stał się głównym środkiem działania Polaków, w ich walce z nami. Rosja niedawno potwierdziła konstytucję Finlandji; sto razy oświadczyła, że niechce wytępienia narodowości polskiej; nie odmawia temu co jest słusznego w propozycjach mocarstw, a co uważa jako dalszy ciąg reform, już wprowadzonych do Polski. *Lecz aby Polacy mogli otrzymać większą swobodę, Rosja potrzebuje rękojmi, iż przestaną niepokoić prowincje zachodnie i że swoboda nie stanie się w ich rękach bronią naszego niewolnictwa.*

Ameryka.

Nowy-Jork, 4 *Lipca.* Rząd waszyngtoński ogłosił dwa buletyny jenerała związkowego Meade o bitwach, które toczyły się 2-go i 3-go b. m. pod Gettysburgiem w Pensylwanji. Pierwszy z tych buletynów dotyczy wypadków z dnia onegdajszego i brzmi jak następuje: „Nieprzyjaciel atakował nas dziś po południu, około 4-ej, a po nadzwyczaj zawziętej walce, największej ze wszystkich w ciągu wojny obecnej, został na wszystkich punktach odparty. Ponieśliśmy wielkie straty w zabitych i ranionych. W liczbie pierwszych znajdują się jenerałowie brygad Paul i Zook, a w liczbie drugich jenerałowie Sickles, Barlow, Graham i Warren, którzy są lekko ranieni. Zabraliśmy do niewoli znaczną liczbę nieprzyjaciół". Drugi buletyn, datowany 3-go b. m., o 8-ej wieczorem, donosi: „Walka wszczęła się na nowo dziś zrana o świcie na rozmaitych punktach naszej linji. Nieprzyjaciel nie wyparł nas dotąd bynajmniej z naszych pozycij. Wszystkie wiadomości głoszą jednozgodnie, iż stoi on tu z całą swą armją. Podług zeznań jeńców, korpusy jenerałów Longstreet i A. P. Hill, mocno wczoraj ucierpiały, a kilku ich jenerałów poległo. Jenerał Barksdale został zabity, a ciało jego leży wśród naszych linij. O ile dotąd można było sprawdzić, wzięliśmy do niewoli około 1,600 ludzi; obok tego jest jeszcze pewna liczba jeńców, co do której nie nadesłano mi dotąd wiadomości. Kanonada trwała do 2-ej po południu, poczem nieprzyjaciel atakował dwukrotnie moje lewe skrzydło i środek, lecz za każdym razem został odparty ze znaczną stratą, pozostawiwszy w naszem ręku 3,000 swoich. W liczbie jeńców znajdują się jenerał brygady Armistead i liczni pułkownicy i oficerowie. Nieprzyjaciel pozostawił na pobojowisku bardzo wielu rannych, którzy dostali się w nasze ręce. Straty z naszej strony były znaczne. Jenerał-major Hancock i jenerał brygady Gibbons są ranni. Po odparciu ataku, ponieważ zdawało się, że nieprzyjaciel sposobi się do odwotu, przedsięwzięty został z lewego skrzydła rekonesans, z którego okazało się, że seperatyści zajmują jeszcze w znacznej sile swe pozycje. Obecnie wszystko jest spokojne. Jazda moja była przez cały dzień na obu skrzydłach nieprzyjaciela nadzwyczaj czynna, niepokoiła go z wielkiem powodzeniem i atakowała, jakkolwiek natrafiła na przemagające siły tak piechoty jak i jazdy. Usposobienie wojska jest dobre".

Prezydent Lincoln wydał dziś następującą proklamację, datowaną z Waszyngtonu, o $11\frac{1}{2}$ godzinie przed południem: „Prezydent zawiadamia kraj, że wiadomości otrzymane do 3-go b. m., do godziny 10-ej wieczorem, od armji Potomaku, robią tej ostatniej jak największy zaszczyt, rokują sprawie Unji wielkie powodzenie i dają licznym poległym walecznym prawo do powszechnego ubolewania; Panu przeto Najwyższemu, którego wola, a nie nasza, to sprawiła, oddać należy hołd najgłębszej wdzięczności za ten dzień, który wiecznie pozostanie w naszej pamięci".

Austrja.

Wiedeń, 18 *Lipca.* Minister skarbu p. Plener, tak samo jak niegdyś Juliusz Cezar i Napoleon I, ma widać swe dnie pomyślne, w które przedsiębierze ważne czynności. Tak, budżet na r. 1862 złożony został przez niego w izbie 17-go grudnia 1861, budżet na rok 1863 17 lipca 1862, a obecny budżet na rok 1864, w dniu wczorajszym, a zatem także 17-go lipca. Sam projekt budżetu nie jest jeszcze znany, lecz wiadomą jest już mowa, miana przy tej sposobności przez p. Plenera i obejmująca poniekąd treściwy na ten ważny dokument pogląd. Z mowy tej przeto można dowiedzieć się o programie finansowym ministra skarbu.

Wydatki na 14-sto miesięczny r. 1864 (od 1-go listopada 1863 do 31-go grudnia 1864), obliczone są na 614,613,417 zł. reń. Minister życzy sobie utrzymać wszystkie dotychczasowe podatki i dodatki do nich, oraz sprzedawać w dalszym ciągu dobra rządowe. Na tej podstawie ogół dochodów obliczony został na 564,958,371 zł. reń. Deficyt przeto wynosi 49,655,046 zł. reń., a takowy p. Plener chce uzupełnić przez ustanowienie nowych podatków w wysokości 16 milionów zł. reń. i za pomocą nowej pożyczki $33\frac{1}{2}$ milionów złr. Ztąd się okazuje, że nowy budżet nie jest zbyt pomyślny, pomimo bowiem utrzymania wszystkich dotychczasowych podatków i dodatków do nich, oraz ustanowienia nowych podatków, deficyt wynosić jeszcze będzie $33\frac{1}{2}$ miliony zł. reń. Wszelkie oświadczenia, któremi minister skarbu usiłuje upiększyć cyfry powyższe, wyglądają jak osłodzona mikstura, a pod tym właśnie względem mowa p. Plenera może być uważana za arcydzieło sztuki.

Nie trudno uwierzyć, że przez utrzymanie dotychczasowych podatków podwyższonych, przez sprzedawanie w dalszym ciągu dóbr skarbowych, przez ustanowienie nowych podatków i nareszcie przez zaciągnięcie pożyczki $33\frac{1}{2}$ mil złr., osiągnięta zostanie w budżecie dochodów i wydatków równowaga. Wydatki zwyczajne skarbu wynoszą 512,500,716 zł. reń., a dochody zwyczajne obliczone są na 521,677,096 zł. reń., a zatem przedstawiają przewyżkę 9,176,380 zł. reń. Zdawałoby się przeto, że Austrja pod względem finansowym mogłaby zająć pierwsze w Europie miejsce i że p. Plener mógłby służyć p. Gladstonowi za wzór. Lecz na nieszczęście, Austrja musi także mieć koniecznie swe wydatki nadzwyczajne, i to w sumie 102,112,701 zł. reń., z których 18,874,003 zł. reń. na administrację cywilną, 21,165,296 zł. reń. na armję i flotę, 52,161,000 zł. reń. na umorzenie długu ukonsolidowanego i bieżącego, i nareszcie 9,912.402 zł. reń. na spłatę forszusów i długu zaciągniętego dla zniesienia służebności gruntowych. Oprócz powyższej przeto przewyżki 9-u przeszło milionów zł. reń., na pokrycie deficytu pochodzącego z wydatków nadzwyczajnych, mają być jeszcze użyte: podwyższone w roku zeszłym podatki od cukru, stempla i taks, i pieniądze osiągnięte ze sprzedaży dóbr rządowych, co razem wyniesie przeszło 43 miliony zł. reń., nowe podatki w wysokości 16 milionów, i nareszcie pożyczka $33\frac{1}{2}$ milionów zł. reń.

Francja.

Paryż, 16 *Lipca.* Od dwóch dni panuje wątpliwość co do wiarogodności depeszy amerykańskiej z San-Francisco, która doniosła o wejściu armji francuzkiej do stolicy Meksyku. Wątpliwość ta panuje nawet w sferach rządowych. Teraz, kiedy parowiec, który odpłynął z Nowego-Jorku 4-go lipca, przybył już do Liverpool, zdaje się telegraf z San-Francisco nie powiedział prawdy. Podstawą tego mniemania, jest następujący rachunek: Poczta wysłana z miasta Meksyku 6-go czerwca, mogła dojść do Vera-Cruz 11-go. Do przejazdu z tego ostatniego miasta do Hawanny, potrzeba dni pięciu i tyleż czasu na drogę z Hawanny do Nowego-Jorku. Depesze tej poczty zatem doszłyby najdalej 25-go czerwca do Nowego-Jorku, ponieważ pomiędzy nim a Hawanną jest urządzony regularny bieg poczty co pięć dni. Jakim więc sposobem statek, co opuścił Nowy-Jork 4-go lipca, nie przywiózł potwierdzenia wiadomości nadesłanej z Kalifornji? Rozważając, przedstawia się nowa wątpliwość, ponieważ depesza kalifornijska nie mogłaby pochodzić z meksykańskiego źródła. Depesza z Meksyku przez Vera-Cruz, nawet najlepszym statkiem, który przez Aspinwall przepłynąłby na ocean Spokojny, musiałaby iść najmniej 30 dni. Władze francuzkie zatem nie wybrałyby tej dłuższej drogi, kiedy przez Hawannę mają ją krótszą o dziesięć do piętnastu dni. Wprawdzie, konny posłaniec z miasta Meksyku mógłby dostać się do Acapulco w pięć dni, a z Acapulco potrzeba tylko sześciu dni do dostania się do San-Francisco. Lecz trzebaby przebyć Cuernavaca, kraj indjan pintosów i wsiąść na statek pod oczami Alvareza, przyjaciela Juareza, i to wszystko w kraju dotąd okazującym nieprzychylność dla francuzów. To wszystko wraz z przypuszczeniami powodów opóźnienia się w przybyciu do Saint-Nazaire pocztowego statku francuzkiego, usprawiedliwia powątpiewanie.

Dzisiaj tu nadeszły numer *Morning-Posta*, organu lorda Palmerstona, silniej od wszystkich dzienników angielskich występuje przeciwko północnym stanom. Z tego wnoszą, że polityka lorda Palmerstona w kwestji amerykańskiej różni się od polityki lorda Russela. Zwolennicy wspólnej interwencji Francji i Anglji do spraw amerykańskich w tym artykule upatrują potwierdzenie wieści o szczególnem porozumieniu się pomiędzy gabinetem paryzkim a lordem Palmerstonem, równie jak i oznakę upadku lorda Russela.

Z Madagaskaru nie ma nic nowego. Zapewniają, iż p. Lambert ma jeszcze nadzieję ocalenia mającej się tam założyć kompanji handlowej, ponieważ kilku z ministrów Królowej poprzednio zatwierdziło te zobowiązania.

Zajście dyplomatyczne, wywołane aresztowaniem pięciu rozbójników na statku francuzkim w Genui, sprawiło wiele hałasu. Dzienniki nieprzychylne Włochom wyzyskują go w swym interesie, a dzienniki półurzędowe nadają mu większe niż należy znaczenie. Dobra wiara władz włoskich, nie może być stawiana w wątpliwość. Aresztowanie jest prawne, bo nastąpiło dopiero w skutku upoważnienia konsula francuzkiego, który działał z znajomością sprawy, a mianowicie, że aresztowani są włochami, oskarżonemi o zbrodnie wyrażone w kartelu zawartym pomiędzy dwoma państwami. Błędem władz włoskich było zajęcie statku francuzkiego bez upoważnienia, i ten błąd byłby taki sam, gdyby statek nie miał przywileju wywieszania małej bandery wojennej (flamme de guerre), jako pocztowy i dowodzony przez oficerów marynarki francuzkiej. Wcale jest niestosownem, że urzędnicy włoscy zajmujący ważne posady, nie posiadają odpowiednich wiadomości, coby uchroniło od takich jak obecne zajść. Margrabia Gualterio jest człowiekiem jak wiadomo uczonym, lecz nie zna prawa morskiego. Wszelako błąd rządu włoskiego, nie jest tak znaczny, żeby Francja potrzebowała przedsięwziąć ostateczne środki, jakie jej doradzają niektóre dzienniki. Rząd włoski przyzna się do błędu bez złego zamiaru i na tem się skończy. Byłoby bardzo niekorzystnem, gdyby rząd francuzki zamierzał żądać wydania aresztowanych, których znowu wydaćby musiał na żądanie władz włoskich, w wykonaniu kartelu. Zdaje się zatem, że rząd zadowolni się przyznaniem się do winy ze strony gabinetu turyńskiego. W obecnem usposobieniu Włoch, zbyteczne wymagania Francji, nie tylko postawiłyby w przykrem położeniu gabinet turyński, ale mogłaby mieć zgubne następstwa dla dalszych stosunków pomiędzy dwoma państwami. Już i tak gabinet turyński potrzebuje całego swego wpływu, całej swej powagi, aby wpoić przekonanie, że zaburzenia panujące we Włoszech z powodu Rzymu, jakkolwiek pierwotne źródło mają w opiece francuzów nad wiekuistem miastem, stanowią także kłopot i dla rządu francuzkiego. Pożądanemby zatem było, aby Francja, przez zbyteczną drażliwość, bez której tak potężne państwo może się obejść, nie przyczyniła trudności gabinetowi turyńskiemu, powiększając rozdrażnienie we Włoszech.

Krążyła dziś pogłoska, że w skutku śmierci księcia Hamiltona, małżonka księżniczki badeńskiej, Cesarz przybył w nocy do Saint-Cloud, gdzie Cesarzowa przywiozła dostojną księżnę Marję, wraz z jej dziećmi. Nie wiadomo wszakże o ile ta pogłoska jest prawdziwą.

P. Rouher powróci z Karlsbadu około 27-go b. m., poczem dopiero p. Billault wyjedzie na bardzo krótko do Bretanji.

Włochy.

Turyn, 13 *Lipca.* Aresztowanie pięciu rozbójników w porcie genueńskim, sprawiło tu pewne wrażenie, ponieważ mogło się stać powodem do zajścia dyplomatycznego z Francją. Według wiadomości z najlepszych źródeł, aresztowanie to odbyło się w następujący sposób:

Prefekt genueński, p. Gualterio, uwiadomiony, że na statku *Aunis* znajduje się pięciu rozbójników, wysłał dla ich aresztowania urzędnika kwestury wraz z żandarmami. Oficer, który dowodził statkiem w zastępstwie kapitana znajdującego się na lądzie, odmówił wydania żądanych osób bez rozkazu konsula francuzkiego. Urzędnik cofnął się i złożył raport kwestorowi (prefektowi policji), który osobiście udał się do konsula francuzkiego. Ten ostatni wysłał na statek swego sekretarza z poleceniem, aby nie opierano się aresztowaniu. Kapitan, który tymczasem wrócił z lądu na pokład, oświadczył, że z powodu rozkazu konsula, nie będzie się temu opierał, poczem pięciu rozbójników zaprowadzono do więzienia. Teraz powiadają, że p. Sartiges zganił postępowanie konsula, który przekroczył swe atrybucje. Sprawa ta dała powód do narad i układów pomiędzy gabinetem i ambasadą francuzką, lecz spodziewają się, że wkrótce będzie ukończona.

W istocie nie ulega wątpliwości, że aresztowani podlegali ekstradycji na zasadzie kartelu, ponieważ są ścigani za zbrodnie zwykłe. Dwóch z nich było na galerach za panowania Ferdynanda II. Te względy skłoniły konsula francuzkiego w Genui; wiedział bowiem, że Francja pomaga teraz Włochom do wytępienia rozbójnictwa; władze francuzkie w Rzymie aresztowały kilku rozbójników. Konsul sądził, iż działa zgodnie z polityką swego rządu, a w każdym razie wiedział, że aresztowani nie zasługują na żadne względy.

Jednakże należy przyznać i przyznają tu rzeczywiście, że p. Gualterio z zgubnym pośpiechem, przekroczył miarę, szczególniej posyłając policję na statek francuzki, bez poprzedniego porozumienia się z konsulem francuzkim. *Aunis* jest parowcem pocztowym *Messageries imperiales*, a jako taki ma niektóre przywileje statków wojennych. Dla tego urzędnika kwestury wstrzymał pierwszy opór zastępcy kapitana, czuł bowiem sam wątpliwość tej kwestji. Rząd włoski nie ma interesu zmniejszać przywilejów flagi. Włochy, jako państwo morskie drugiego rzędu, powinny pragnąć i pragną w istocie utrwalenia najkorzystniejszych zasad dla słabszych, w przedmiocie prawa morskiego. Mają także parowce pocztowe, których liczba się wzmaga i które będą korzystać z przywilejów uświęconych prawem narodów. Dla tego gabinet chętnie uzna nieregularność postępowania margrabiego Gualterio.

Co do aresztowanych, nic nie mogą zyskać na zmianie formalności. Może konsul francuzki nie miał prawa ich wydać i wkroczył w atrybucje prefekta Marsylji, którego obowiązkiem było dopełnić aresztowania na żądanie władz włoskich, lecz ponieważ oskarżeni są o zwykłe zbrodnie, zawsze będą sądzeni przez trybunały włoskie. Zdaje się przytem, że Francja nie będzie wymagała ich wydania.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 18 *Lipca.* Czytamy w dzisiejszym *Monitorze*: Cesarz otrzymał depeszę następującą: *Oficer służbowy Cesarza w misji do Jego Cesarskiej Mości.* Najjaśniejszy Panie! w dniu 31 maja r. b., b. prezydent Juarez, za zbliżeniem się dzwizji jen. Bazaine, obawiając się aby nie został ujętym, ratował się spieszną ucieczką z małym oddziałem wojska, w kierunku miasta San Luis de Potosi. Jen. Bazaine zajął miasto, do którego jenerał głównodowodzący przybył d. 10 czerwca, na czele armji i w towarzystwie ministra reprezentanta Francji oraz jen. Almonte. Zapał był niezmierny. Pochód ten zwycięzki w pośród 200-tysięcznej ludności, przy okrzykach *Niech żyje Cesarz! niech żyje Cesarzowa! niech żyje interwencja francuzka!*— sprawił wielkie wrażenie w całym kraju. Polecono mi doręczyć Waszej Cesarskiej Mości: 1) pięć sztandarów i trzynaście chorągiewek zabranych wojskom nieprzyjacielskim podczas szturmu na miasto Saint-Xavier i w bitwie pod San Pablo del Monte; 2) klucze srebrne miasta Meksyku; są one ofiarowane Waszej Cesarskiej Mości przez władze municypalne tegoż miasta; 3) list jenerała głównie dowodzącego;— Cesarzewiczowi, małą armatę żłobkowaną z lawetą i z ładunkami na 30 wystrzałów. Działo to wzięte w Puebli, ofiarowane zostało Cesarzewiczowi przez armję meksykańską.

Bombay, 24 *Czerwca.* Porta zabroniła wywozu koni perskich z Bassorah. Szach perski żąda wydania miasta Gwadel, krańcowego punktu linij telegraficznych indyjskich, nad wybrzeżem Mekranz, które było dotychczas w posiadaniu sułtana Moskatu.

Londyn, 17 *Lipca.* Na posiedzeniu izby wyższej, lord Normanby zapowiedział, że zwróci uwagę izby na ostatnie powstanie wojskowe, jakie miało miejsce w Atenach. Następnie interpelował on, czy rząd otrzymał wiadomość, że poselstwo angielskie w tej stolicy odpowiedziało odmównie na wezwanie jończyków którzy żądali jego opieki. Hr. Russell oświadczył, że fakt ten całkiem mu jest nieznany.

Londyn, 18 *Lipca.* Na posiedzeniu izby niższej, p. Grant-Buff żądał zakomunikowania dokumentów dotyczących sprawy protestantów hiszpańskich. P. Bowyer występował w obronie rządu hiszpańskiego.

Marsylja, 18 *Lipca.* Listy z Neapolu z dnia 15 b. m. donoszą, że proces naczelnika bandy Cavalcantego, rozpoczął się przed sądami przysięgłych. Czekano na przybycie 5 rozbójników aresztowanych w Genui.— Listy z Sycylji donoszą o rzadkiem i ciekawem zjawisku. Etna wyrzuca kłęby czarnego dymu; zdaje się, że wybuch tego wulkanu wkrótce nastąpi.

Nowy Jork 6 *Lipca.* Bitwa pod Gettysburg nie była ponowiona. Meade zajmuje Gettysburg. Związkowi zabrali znaczną ilość jeńców, broni i sztandarów. Związkowym ubyło z szeregów 20,000 ludzi, a skonfederowanym 30,000.

Nowy-Jork 7 *Lipca.* Zapewniają że wojska jenerała Lee cofają się ku Wirginji, i że skonfederowanym zabrano 15,000 jeńców, most pontonowy w Williamsport, broniony przez jazdę nie został zniszczony. Potomak przybrał sześć stóp nad punkt brodu. Lincoln odmówił żądaniu wiceprezydenta stanów skonfederowanych, który chciał przybyć do Waszygtonu dla udzielenia ważnej wiadomości, oświadczając, iż dostateczna jest droga zwykła za pomocą odezwy.

Nowy-Jork 7 *Lipca* (*po południu*). Z urzędowych zródeł donoszą, że Vicksburg poddał się związkowym bezwarunkowo.

Nowy-Jork 8 *Lipca.* Lee znajduje się nad Potomakiem pomiędzy Harpers Ferry i Williamspoint i przeprawia bagaże przez rzekę. Potomak tak wezbrał, że niepodobna zarzucić mostów pontonowych. Prawdopodobnie jenerał Lee wyda bitwę pomiędzy Hagerstown i Potomakiem. Armja jen. Meade postępuje tak szybko jak tylko na to pozwala stan dróg.

Nowy-Jork 9 *Lipca.* Kawalerja Bulforda i Kilpatricka posunęła się do Williamspoint, gdzie spotkała skonfederowanych. Związkowi zmuszeni zostali cofnąć się, straciwszy dwa działa; atak jenerała French na Williamsport został odparty.

Flensburg, 18 *Lipca.* Thomsen-Oldensworth, Hansen-Grumby i Claussen wyłuszczyli w deklaracji powody, które skłoniły 24-ch deputowanych do złożenia mandatu. Koniec tej deklaracji brzmi jak następuje: „Wśród takich okoliczności, wszyscy uznali za niezgodne z ich sumieniem wchodzić w jakiekolwiekbądź dalsze układy i w ten sposób dopomódz do przeprowadzenia zasad, przy stosowaniu których, reprezentacja krajowa pozbawionąby została wszelkiej prawnej podstawy i zeszłaby do czczego żartu; a ponieważ żadne oświadczenia ani protesta nie zostały przez komisarzy królewskich uwzględnione, złożenie mandatów było jedynym sposobem zagwarantowania praw reprezentacji krajowej jak i samego kraju.

Paryż, 19 *Lipca.* *Monitor* ogłasza raport marszałka Foreya o zdobyciu Meksyku i notę dotyczącą aresztowania pięciu pasażerów na pokładzie francuzkiego statku pocztowego *Aunis* w porcie Genui. Dziennik ten oświadcza, iż ubolewać należy z powodu podobnego wypadku, żąda naprawienia złego i wynurza nadzieję, że gorliwość rządu włoskiego w zadosyćuczynieniu, odpowie przyjacielskiemu umiarkowaniu reklamacji francuzkiej.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Wczoraj przed południem niebo było na pół pogodne, po południu pochmurne. Średnia temperatura dnia jest $13\frac{1}{5}$,—największe ciepło po południu $15\frac{2}{5}$,—najmniejsze w nocy $6\frac{3}{5}$ stopni Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 747,42 milimetrów. Wiatr panował mierny południowo-zachodni, wieczorem słaby południowy. Elektryczność 16 stopni. Na słońcu jedna wielka plama. Księżyc na Równiku o godzinie 3-ej w wieczór.

— W dniu wczorajszym starozakonny Szmul Abramowicz, lat 17 wieku liczący, z miasta Sokołowa, powiatu Siedleckiego, do Warszawy przybyły, — przechodząc ulicą Franciszkańską, tknięty został apopleksją,— po udzieleniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, odwieziony do szpitala starozakonnych, tamże życie zakończył.

— Michał Borkowski, lat 14 liczący, pastuch ze wsi Kwaśna, pow. Mławskiego, dnia 4 Czerwca r. b. wszedłszy na drzewo dla wybrania ptaków z gniazda, skutkiem załamania się gałęzi spadł w rzekę pod temże drzewem płynącą i utonął. Zwłoki jego dopiero w kilka dni zostały wynalezione.

— Sześcioletni Teofil Nasiłowski, syn karbowego, ze wsi i gminy Wyszków, pow. Siedleckiego, przechodząc przez most na rzece Liwiec, przez nieostrożność wpadł w wodę i utonął.

— We wsi i gminie Rygałówka, pow. Augustowskim, jak wnoszą, skutkiem złego stanu komina, dnia 8 Czerwca r. b. wszczął się pożar, który zniszczył dom mieszkalny, ubezpieczony na rs. 560 i rozmaite ruchomości wartujące 1,000 rs.

— *Wiadomości statystyczno-gospodarcze o miastach gubernji Wołyńskiej w roku* 1862. *Zasław.* Miasto powiatowe prywatne nad r. Horyniem, o 233 w. od stolicy gubernji. Mieszkańców w niem 4,152 męż. i tyleż kobiet, razem płci obojej 8,304; w tej liczbie: szlachty 392, duchowieństwa różnych wyznań 53, obywateli poczesnych 22, kupców 630, mieszczan i cechowych 5,025, włościan 1,640, osób stanu wojskowego 484, poddanych cudzoziemskich 25 a nie należących do kategorij wyżej wymienionych 33. Obywateli wpisanych do ludności miejskiej 3,770 m. i 4,571 k., razem 8,341 dusz płci obojej; osób posiadających w mieście domy i inne nieruchomości 567. — Handel Zasławia ogranicza się na przedmiotach koniecznej potrzeby. Kapitałów kupieckich w 1862 r. zadeklarowano w 3-ej gildji 37; większa część kupców handluje w miejscu; obcy kupiec 1. Magazynów w mieście 10, sklepików 176, a innych zakładów handlowych 57. Jarmarków bywa 12 jednodniowych, ale nie dorównywają one częstokroć targom tygodniowym. Rzemieślników w Zasławiu ogółem 351, w tej liczbie majstrów 249; wyroby ich zbywane są na miejscu. Fabryk i zakładów fabrycznych 6, w tej liczbie 1 hamernia i 1 fabryka tababaczna, których produkcja wynosi — pierwszej do 4,000 rs., a drugiej do 11,000 rs. rocznie. Wszystkie ich wyroby sprzedawane bywają w miejscu. Wielu mieszkańców Zasławia wydala się na zarobek; a większa część wpisanych do miasta włościan zajmuje się rolnictwem. — Dochody i wydatki miejskie w r. 1862 obliczono na 2,120 rs. $64\frac{1}{4}$ k.

Kowel. Miasto powiatowe nad r. Turją, przy szose kijowsko-brzeskiem, o 314 wiorst odległe od miasta gubernjalnego; dotyka do niego wieś prywatna Jurydyka. Mieszkańców w Kowlu 1,978 płci żeńskiej i 1,914 męzkiej; razem 3,892; w tej liczbie: szlachty 357, duchowieństwa wyznań rozmaitych 22, kupców 189, mieszczan i cechowych 2,875; włościan 25, osób stanu wojskowego 390, a nienależących do kategorij powyżej wymienionych 34.— Obywateli wpisanych do ludności miejskiej 1,478 męż. i 1,618 kob., razem 3,096 płci obojej; osób posiadających w mieście domy i inne nieruchomości 172. — Handel Kowla ogranicza się na przedmiotach miejscowej potrzeby oraz niewielkiej sprzedaży soli i żelaza. Kapitałów kupieckich zadeklarowano w 1862 r. w 3 gildji 18, a wszyscy kupcy, równie jak jeden obcy, handel prowadzą w mieście. — Sklepów i magazynów w Kowlu jest 19; kramów dla przedaży drobiazgów 99, a innych zakładów handlowych 17.—Jarmarków bywa 10, a obroty ich w ogóle dochodzą do 20,000 rs. Targi bywają dwa razy na tydzień— Rzemieślników w Kowlu liczą 342, w tej liczbie 178 majstrów; wyroby ich (na 4,000 rs. rocznie) sprzedawane są w mieście i okolicy. Fabryk w mieście: 6 garbarni (produkujących na rok 6,000 rs.), cegielni 3 (na 10,000 rs.) i 1 browar (produkujący piwa za 2,000 rs). — Mieszkańców wielu wydala się za zarobkiem, a niektórzy trudnią się rolnictwem. Dochody i wydatki wynosiły w 1862 r. około 2,829 rs. Miasto posiada 473 des. 2,323 saż. gruntu, w liczbie której 269 des. 825 saż., pod sadybami, a 49 d. 160 saż. w użytkowaniu wsi Jurydyki. Oświetlane bywa 30 latarniami.—Kosztem miasta utrzymywany jest szpital.

— Dnia 14-go b. m. otwarte zostały w Hamburgu posiedzenia kongresu weterynarzy, mających naradzać się głównie nad środkami zaradczemi przeciw zarazie na bydło. Na kongresie tym reprezentowane są nie tylko państwa niemieckie, lecz także Rosja, Anglja, Szwecja z Norwegją, Danja, Szwajcarja i t. d.

— Niejaki p. Mawby zwiedził południowo-wschodnie okolice Afryki, mianowicie Natal i Kafrerję; zabawił on tam, jak również w sąsiedniej rzeczypospolitej holenderskiej, całych ośm miesięcy, ciągle podróżując. Mawby zaproszony był między innemi przez Nehemiego Moschesch, naczelnika plemienia basutos. Plemię to ma ciągłe u siebie niesnaski, lecz z europejczykami obchodzi się z wielką uprzejmością. W południowej części prowincji Natal, Macoby znalazł niezbyt pocieszający stan rzeczy. Jest tam wielu ludzi pochodzących z małżeństw mięszanych europejczyków z miejscowymi mieszkańcami i mających jak najgorszą sławę. W ogóle Natal i Kafrerja są stekiem wszelkiego rodzaju złoczyńców i włóczęgów, a kar dla przestępców nie ma tam żadnych. Północna część kraju Noman i Kafrerji jest nadzwyczaj przydatna do rolnictwa. Kraj zaś Amaponda, znajdujący się w górze rzek Umtata i Baschi, jakkolwiek nie jest dość wyniesiony nad poziom morza, przydatny jest atoli do hodowli owiec.

— Pomnik Schwarzenberga, którego wykonanie powierzone zostało rzeźbiarzowi drezdeńskiemu, profesorowi Hähnel, o wiele w ciągu bieżącego lata postąpi. Model pomocniczy został już wykończony z wielką dokładnością. Przedstawia on wodza w mundurze feldmarszałkowskim, w kapeluszu na głowie, po skończonej walce; wódz chowa miecz do pochwy. Koń wyobrażony jak gdyby szedł stępo. Model odznacza się szlachetną i pełną powagi postawą; sprawia on na widzu wrażenie pracy artystycznej, w której wyraz spokoju przyszedł w pomoc sztuce monumentalnej. Obecnie artysta przystąpi do wykonania tego modelu w wielkich rozmiarach. Pomnik ten odlany zostanie w Wiedniu, w zakładzie rzeźbiarza barona Fernkorna.

W pracowni tegoż prof. Hähnela, p. Kundmann, artysta wiedeński, zajęty jest od trzech lat wykonaniem grupy w naturalnej wielkości, przedstawiającej „Miłosiernego samarytanina". Praca ta jest już ukończona i budzi podziw drezdeńskich znawców sztuki. Grupa ta przysłaną będzie przyszłej wiosny na wiedeńską wystawę akademicką.

— Czasopismo francuzkie *Credit minier* podaje następujące ciekawe szczegóły o dobywaniu złota w Indjach Wschodnich i okolicznych krajach: Obecnie nie dobywa się złoto na wielką skalę w zachodniej części Azji; Arabja, Persja, Indostan nie zawierają znacznych jego zasobów, pomimo zapewnienia dawniejszych pisarzy, którzy przytaczali Ganges jako rzekę złotem płynącą. Indostan przynajmiej, nie zdaje się posiadać żadnych znaczniejszych żył, szczególniej w najlepiej znanych prowincjach, jak Misorze, Nizanie i Bengalu. Kraje te, na których spekulacja angielska pokładała wielkie nadzieje, wcale im nie odpowiedziały; lecz wielka część strumieni w cesarstwie Birmańskiem unosi złoty piasek; tam też użycie złota jest upowszechnione i pokryte nim są pagody. Głównie z rzeki Cittaun około Rangoon, i z rzeki Yago, równie jak i z strumienia powyżej Proom dobywają w obfitości złotodajne piaski. Prawie wszystkie rzeki na stoczystości zachodniej, a między innemi Frandy, na północ Awy, także ich dostarczają. Prawdopodobnie pasmo gór Lano-Lace, oddzielające Birmanją od Bengalu zawiera kopalnie złota, lecz podatki, któreby nałożono na stałe zakłady, a które zaraz król wraz z dworem chcieliby ogarnąć, odstręczały dotąd od podobnych przedsięwzięć. Jednakże spożycie złota w Cesarstwie jest nadzwyczajne; obfitość bransolet, pierścieni, kolczyków i innych ozdób jest

ogromną; lecz najwięcej złota wychodzi na złocenie gmachów publicznych, a szczególniej pagod. Złoto dobywane z przemywania piasków nie wystarcza na to i sprowadzają go z półwyspu Malackiego. Złoto uważane jest w kraju za Gangesem za rzecz tak szacowną, że wszystkie klasy społeczeństwa marzą o kamieniu filozoficznym. Wiele osób rujnuje się na doświadczenia i pozwala wyzyskiwać się, umiejącym z tego korzystać oszustom.

Półwysep począwszy od Martabanu, aż do Singapoor zawiera liczne napływowe złotodajne placery, dosyć nawet bogate. Szczególniej wiele znajduje się takowych koło cieśniny Malackiej.

Wielka sąsiednia wyspa Sumatra, która ma podobny kierunek jak półwysep i razem z nim tworzy cieśninę, obfituje w złoto. W królestwie Achen znajdują go w żyłach na spadzistości gór, a na całym wybrzeżu południowem, wody osadzają go w wąwozach. Głównie trzy góry znane są ze swego bogactwa, to jest dwie góry Parcelor i szczyt Ophir, skąd niby Salomon miał sprowadzać bogactwa do świątyni. Benkolan, naprzeciwko wyspy słynnej z ołowiu, dostarcza także znaczną ilość złota.

Nie zbyt daleko od Bankoku w królestwie Siamskiem, w miejscu zwanem Matabong, od niepamiętnych czasów dobywają złoto w znacznej ilości. Oddawna uważano, że bożkowie siamscy byli okryci grubą blachą złotą, że niektóre naczynia gospodarskie grubo bywały tam wyzłacane, a mieszkańcy posiadali nieraz piękne samorodne kawałki złota. Nakoniec w 1850 r. John Campbell, górnik kalifornijski, otrzymał pozwolenie od króla zwiedzenia kraju, i z czterema amerykanami osiadł w Matabong, gdzie zaczął dobywać złoto, a miejsce to na pamiątkę Kalifornji nazwał Sonorą.

Wszystkie wyspy Sundzkie zawierają ten szlachetny metal: Jawa, Surabaya, Madura, Baly, Lambeck i inne, aż do Flores, która opiera się prawie o prostopadłą do nich wszystkich wyspę Timor.

Płynąc koło Timor ku północy, na lewo widać oddzielny w kształcie głowy cukru wulkan, pośród morza, z którego wybuchający ogień służy za naturalną latarnią morską dla żeglarzy, a który nazywa się Guung Assy (góra ogniowa). Na wschód leży archipelag wysp Celebes, zawierający rudę złotą szczególniej w Gorontolo. Wyspy Filipińskie na których zabito Magelana, wyspy Mandanao, Zebu także dostarczają złoto.

Na Mandanao, Sybuyan, Payan, Leyte, Dinagat, znajduje się w kształcie drobnych blaszek i ziarnek. W Cannahat w prowincji Caraga znaleziono odłam ważący 5 uncij (143 gramów), w 1840 r. znaleziono w tejże prowincji kawał ważący 42 funtów 12 uncij.

Sposób w jaki Igorrotowie na w. Filipińskich dobywają złoto z rudy, znamionuje dosyć znaczne rozwinięcie umysłowe; proszkują oni rudę za pomocą dwóch młyńskich kamieni, rzucają w naczynie napełnione wodą, osadzają złoto, a następnie topią go w małych muszlach. Przemywalnie złota są tam bardzo liczne. W Mandanao i w Luzon w prowincji Caramine najwięcej dobywają złota. Prawdziwe żyły znajdują się w Mindanar, Pig-Jolugan w prowincji Miramis i w Canihon, Cannahat, Bihutien i Motas w prowincji Caraga.

Jednakże wszędzie, otrzymywanie złota nie jest dokładne. Na wyspie Sumatrze krajowcy poszukują i wyrabiają piasek złoty. Holendrzy kilkatrotnie próbowali otworzyć odpowiednie zakłady, lecz zgubny dla zdrowia robotników klimat, zmusił ich do porzucenia tego zamiaru.

— *Szkoły dla uliczników w Anglji.* (*Ragged-Schools.* Towarzystwo mające na celu zakładanie szkół dla biednych chłopców, a właściwiej dla uliczników, obchodziło przed niedawnym czasem dziewiętnastą rocznicę swego założenia. Z sprawozdania odczytanego na tem zebraniu okazuje się, że towarzystwo to ma pod swem zawiadywaniem 180 szkół niedzielnych z 23,360 uczącymi się; 199 szkół dziennych z 17,970 uczniami, oraz 205 szkół, w których nauka odbywa się raz na tydzień, z 8,420 uczącymi się. Liczba uczniów zajmujących się rzemiosłami, dochodzi do 2,850; liczba nauczycieli wykładających bezpłatnie naukę — 2,700; płatnych zaś jest 360 nauczycieli i 460 monitorów. Towarzystwo ma przy swych szkołach 66 bibljotek, w których znajduje się przeszło 10,000 tomów. Ośm oddziałów towarzystwa tak zwanych „czyścicieli butów" (shoeblack society) składa 372 chłopców, którzy w roku zeszłym zarobili do 6,122 funt. szter. Oddział centralny utrzymuje sam siebie, a oprócz tego daje przytułek dzieciom niemającym schronienia, co znacznie zwiększa jego wydatki. Tak zwana brygada gałganiarska (rag brigade) w ciągu dziewięciu miesięcy zebrała i sprzedała 39 tonn papieru, 14 tonn gałganów, 8 tonn kości, oraz 21 tonn kawałków kobierców sukna, sznurków i t. p. Zarobki tego rodzaju podają brygadzie sposobność utrzymywania się bez obcej pomocy. Przy towarzystwie pomienionem znajduje się: 88 kas oszczędności (penny banks), w których 30,000 składających złożyło summę 1,510 f. szt.,— i 63 kluby dla zaopatrywania biednych w odzież. Zebrana w tych klubach kwota dochodzi do 900 f. szt. Dochód 172 szkół i ochron wynosił w roku przeszłym 29,360 f. szter., ale wydatki znacznie przewyższają tę sumę, tak iż 69 szkół mają długu około 2,160 funt. szter. Przyczyną tego jest nędza panująca w Lancashire, a następnie konieczność udzielania szkołom i uczniom towarzystwa wsparcia na większą skalę aniżeli zwykle.

— Z ukończonego niedawno spisu mieszkańców Florencji, okazuje się, że ludność tego miasta nie tylko nie wzrasta, ale od trzech lat ciągle się zmniejsza. Jest to fakt dowiedziony. Jednakże patrząc na miasto możnaby o tem powątpiewać. Tak, w czerwcu, pomimo zbliżania się pory upałów, Florencja była niesłychanie ożywiona. Wszędzie budowano, rozszerzano ulice, przebijano nowe, a wspaniałe plany bliskie były urzeczywistnienia. Dotąd wszakże, pomimo takiego budowania się, dawał się uczuwać brak mieszkań. Ten brak, przy ograniczonej liczbie mieszkańców i znacznem zmniejszeniu obrotów handlowych, w części tłomaczy się powiększeniem ludności niestałej cudzoziemców, co ciągle wymaga otwierania nowych hotelów, a w części przez znaczną liczbę oficerów załogi. Właściciele hotelów, powozów do najęcia i kawiarń, robią doskonałe interesa, kiedy inne zawody uskarżają się. Należałoby sądzić, że teatrom się powodzi. W nowej dzielnicy Cascinis, wzniesiono wielki gmach, który w połowie maja został otwarty dla publiczności, pod nazwą „Politeama Victorio Emmanuele". Jest to teatr, gdzie we dnie przedstawiają się opery, balety i sztuki wystawne. Obok tego w *Circo nazionale* dają się przedstawienia wyższej jazdy konnej i woltyżowania. Trzeci teatr stanowi dawna „Arena Goldoni", który nigdy nie miał wielkiej wziętości i znajduje się zbyt na uboczu. Dają tam dwa przedstawienia dziennie. W czerwcu wszakże z powodu upałów, wszystkie te teatra mało bywały uczęszczane.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— Bulgarowie, zostający od 400 lat pod jarzmem tureckiem, zaczynają budzić się do nowego życia umysłowego. Literatura staro-bulgarska, jak wiadomo, jest bardzo bogata, lecz w języku nowo-bulgarskim nie zbyt wiele dotąd napisano; zważywszy atoli okoliczności, wśród których bulgarowie znajdują się, oraz nie dawne ich przebudzenie się, i ta odrobina wiele na przyszłość rokuje. W języku nowo-bulgarskim zaczęto pisać dopiero przed 35-u laty, a najwięcej wyszło w tej mowie dzieł historycznych, filologicznych i filozoficznych. W szkołach bulgarskich, gdzie nie dawno jeszcze używano prawie wyłącznie książek greckich, uczą obecnie z samych tylko książek bulgarskich. Dość też wychodzi dzieł ludowych w tym języku. Szkoły narodowe, które zaczęto zakładać przed 25-u laty na wzór niższych gimnazjów i szkół elementarnych, znajdują się obecnie w całym kraju bulgarskiem. Czasopismów bulgarskich wychodzi teraz dziewięć, mianowicie: 4 polityczne, 2 belletrystyczne, 2 naukowe i 1 poświęcone wiadomościom handlowym. Czasopisma te są: *Dunawski lebed*, wychodzący w Białogrodzie serbskim, pod redakcją G. S. Rakowskiego; *Blgarje,* w Konstantynopolu, redaktor Cankow; *Carigradski wiestnik*, pod redakcją Aleksandra Egzarcha; *Sowietnik*, pod redakcją Dra Stojencza Czomakowa; *Luboslowno spisanje,* w Smirnie; *Blgarskie knižici,* w Konstantynopolu, redaktor Stojanow; *Bratski trudec,* czasopismo wydawane w Moskwie przez bulgarów, uczęszczających na tameczny uniwersytet; *Blgarska pczela,* w Braiłowie, pod redakcją Waklidowa; *Žurnal za trgowia* i t. d., w Filipopoli, redaktor Dr. J. Bogorow.

— *El-Libanon.* Od Marca roku bieżącego zaczęła wychodzić w Jerozolimie nowa miesięczna gazeta w języku żydowskim, pod tytułem: „Liban" z dodatkiem literackim „Kwod-Libanon" (Sława Libanu). Wnosząc z pierwszych Numerów, które nam się dostały do rąk, ta gazeta palestyńska nie dorównywa bynajmniej gazetom europejskim „Hakarmel" i „Hamelic", wydawanym w Rosji, tak pod względem dążności jako i języka, który nie zupełnie jest czystym. Może ona być zajmującą dla Izraelitów europejskich jedynie z powodu wiadomości z oddalonej dawnej ich ojczyzny, co także ma swe znaczenie.

— Z nowości literatury niemieckiej, następujace zasługują na uwagę: Dr. Liebich, radca sądu kryminalnego w księztwie Reuss, zostając z urzędu w styczności z cyganami, napisał o tem plemieniu i o jego języku obszerną monografję, którą wydał u Brockhausa w Lipsku.—Ruch umysłowy, skierowany obecnie do polepszenia stanu klasy roboczej, zachęcił i panią Fanny Lewald do pisania w tej kwestji; listy jej, zamieszczane poprzednio w znacznej części w *National-Zeitung*, pod tytułem: *Osterbriefe,* wyszły obecnie w osobnej książce i zwracają na się uwagę nie tylko w Prusach, lecz i w innych krajach niemieckich.—Carus z Drezna, znany ze swych studjów nad Goethem, wydał obecnie nową książkę o tym poecie; autor wyjaśnia znaczenie Goethego i zaznajamia publiczność z 15-u dotąd niewydanemi przypowieściami poety. — W ciągu zeszłego półrocza wyszły w Niemczech aż cztery dzieła o Dantem; z tych czwarte obejmuje studja nad tym poetą, znalezione pomiędzy papierami po zmarłym stronniku filozofji Hegla, C. F. Goeschel'u. —Arnold Ruge wydał w przekładzie niemieckim dzieło ociemniałego malarza F. Garrido, pod tytułem: „Terazniejsza Hiszpanja i rozwój jej umysłowy w XIX wieku". Dzieło to wyszło przed rokiem w języku hiszpańskim, lecz nie całe, a następnie w języku francuzkim w całości. — Znany uczony Döllinger z Monachium wydaje pracę przygotowawczą do wielkiego dzieła, mającego obejmować dzieje Papieży; praca ta nosi tysuł: *Die Papstfablen des Mittelalters.* — Studja profesora holenderskiego Karstena nad Horacym przełożone zostały na język niemiecki, przez profesora na uniwersytecie prażskim p. Schwacha; praca ta znalazła wielkie w Holandji powodzenie, tak iż w ciągu roku wszystkie jej egzemplarze zostały rozkupione. — Dr. M. Cantor wydał dzieje matematyki w nowej formie, pod tytułem: *Mathematische Beiträge zum Culturleben der Völker.*—Karol Vogt wydał obecnie w języku niemieckim swe „Prelekcje o człowieku, jego stanowisku wśród stworzeń i w stosunku do dziejów ziemi"; prelekcje te, z nowego stanowiska nauk przyrodzonych, pomieniony uczony miewał kolejno w Neuenburgu, Genewie i w innych miastach.

— Tom trzeci dziejów powszechnych handlu całego świata *(Allgemeine Geschichte des Welthandels),* przez prof. Ad. Beer'a, oddany już został do druku i wyjdzie w końcu października. Tom ten, noszący osobny tytuł, *Geschichte und Statistik des Handels im XIX Jahrhundert*, oparty został na studjach autora nad samemi źródłami.

— Dnia 12 lipca r. b., zakończył życie w Wersalu p. Delécluze, dziekan dziennikarzy paryzkich, w 82 roku wieku. Stefan Jan Delécluze, urodził się w Paryżu i naprzód poświęcał się malarstwu uczęszczając do pracowni Davida, a nawet doszedł do tej doskonałości, że w 1808 r. otrzymał złoty medal za obraz przedstawiający Andromachę. Pomimo tego powodzenia, poświęcił się wyłącznie literaturze i naprzód pisał krytyki o sztukach pięknych w dzienniku *Lycée français,* potem przeszedł do *Monitora* a następnie do *Journal des Débats*, gdzie od trzydziestu przeszło lat pisał sprawozdania o sztukach pięknych. P. Delécluze pisał we wszystkich prawie gałęziach literatury. Tak pisał romanse i powieści, które w 1843 r. powtórnie wyszły pod ogólnym tytułem: *Romans, contes et nouvelles;* w *Roland, ou la chevallerie* oskarżał czasy rycerskie o wprowadzenie do obyczajów zalotnictwa i pojedynku. Co do Włoch przełożył Dantego *la Vie nouvelle,* podał obraz historyczny sześciu ostatnich wieków, pod tytułem: *Florence et ses vicissitudes·* obok tego wydał dzieła: *Vatican; Gregoire VII, Saint François d'Assise et Saint Thomas d'Aquin* (2 tomy). Najważniejszem jego dziełem zajmującem się sztukami pięknemi, jest *Louis David, son école et son temps.* Wiele swych prac wydał razem pod ogólnym napisem: *Souvenirs littéraires.*

— Wydawanego przez H. Schulthessa *Europäische Geschichtskalender*, wyszedł rocznik trzeci, obejmujący 1862 r. Książka ta jest daleko obszerniejsza od dwóch poprzedzających roczników. Podział materji o tyle uległ zmianie, że Austrja, ze wszystkiemi swemi krajami koronnemi, tak niemieckiemi jak i nie należącemi do związku, wcieloną została do oddziału pod napisem: *Deutschland und die beiden deutschen Grossmächte.* Książka ta obejmuje teraz sześć oddziałów: kronikę najważniejszych wypadków w systemie państw europejskich; Niemcy i t. d.; Pozaniemieckie kraje; Przegląd trześciwy wypadków zaszłych w r. 1862; Ruch kursów giełdowych w tymże roku, i Spis rzeczy.

JURISPRUDENCJA.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy można wyrzec rozwiązanie umowy z wzajemnego zezwolenia, gdy każda strona żąda rozwiązania jej z winy drugiej strony?

W razie, gdy obiedwie strony żądają rozwiązania umowy, ale każda z nich winę drugiej zarzuca, Sądy częstokroć, chociaż wina żadnej ze stron nie jest wykazana, rozwiązują przecież umowę z wzajemnego jakoby zezwolenia.

Senat mając sobie spór podobny przedstawiony, zgodnie z wnioskami uznał:

że takie wyrokowanie przeciwne jest prawu.

Gdzie bowiem zachodzi wzajemne zezwolenie stron, tam nie potrzeba udawać się do Sądu, każda umowa, jak powstaje przez zobopólne zezwolenie, tak też przez zgodzenie się na rozwiązanie, ustaje. Lecz jeżeli każda ze stron nie dla tego żąda rozwiązania, że nie chce dalej w stosunku jaki ją wiąże pozostać, a dla tego jedynie, że druga umowie uchybiła, jeżeli występuje na zasadzie art. 1184 K. C.,—Sądy muszą rozpoznawać, czy i z czyjej strony wina zachodzi; bo od uznania winy ważne dalsze zależą następstwa. Jeżeliby zaś wina żadnej ze stron nie była wykrytą, sądy winny odrzucić ich żądanie o rozwiązanie, bo wówczas umowa stoi w swej mocy, dopóki na jej rozwiązanie nie zezwolą; uzupełniać zaś takiego wzajemnego zezwolenia, sądy nie są władne i jak przyznania w myśl art. 1356 Kod. Cyw. dzielić nie mogą, tak nie mogą podzielić żądania o rozwiązanie z winy drugiej strony i nie uznając winy rozwiązania postanowić, — dla tego też Senat, pomimo sądań wzajemnych o rozwiązanie przedewszyżtkiem dowód na sprawdzenie winy rozporządził. 1859 r.

O ruchu Pocztowym w Pocztamcie Warszawskim w miesiącu Maju 1863 r.

1. *Korespondencja.*

W miesiącu Maju, to jest w ciągu 31 dni,—wszelkiego rodzaju korespondencji prostej, rekomendowanej, pieniężnej, z posyłkami etc., tak prywatnej, jak i rządowej, tudzież korespondencji przez Warszawę w post-pakietach przechodzącej i gazet, oraz pism perjodycznych—wewnątrz kraju i zagranicę onego, pocztami zwyczajnemi i kolejami żelaznemi:

Wyprawiono z Warszawy sztuk		445,659
Nadeszło do Warszawy	„	179,261
Razem wypraw. i nadeszło	„	624,920

Co czyni w przecięciu dziennie po 20,159 sztuk.

Wyżej wspomniona korespondencja, to jest: wyprawiona, nadeszła, przechodząca, oraz gazety i pisma perjodyczne, dzielą się w następującym porządku:

	Wypraw. z Warszawy	Nadeszło do Warsz.
	S z t	u k
Listów prywatnych zwyczajnych i rekomendowanych . . .	65,874	63,910
Listów pryw. pienięż.	932	3,974
Posyłek pryw. pienięż.	1,382	901
Ekspedycij rządowych zwyczajnych . . .	37,968	36,896
pieniężnych	537	909
Posyłek rząd. pienięż.	1,071	859
Przechodzących post-pakietów prostych i rekomendowanych .	31,999	„
Przechodzących post-pakietów pieniężnych	2,718	„
Przechodzących posyłek	671	„
Gazet i pism perjod.	302,507	71,812
Razem	445,659	179,261

Z powyższej liczby wyprawionej i nadeszłej wszelkiego rodzaju korespondencji, nie rachując przechodzących post-pakietów, tudzież gazet i pism perjodycznych, stosunek prywatnej korespondencji do rządowej jest następujący:

	Wypraw. z Warszawy	Nadeszło do Warsz.
Prywatna korespondencja czyni . . .	63,3	63,9
Rządowa kor. czyni	36,7	36,1

Stosunek tejże samej korespondencji co do miejscowości:

	Z liczby 107,764 z Warsz. wypr. Pryw.	Rząd.	Z liczby 107,449 do War. nadesz. Pryw.	Rząd.
Krajowa korespondencja czyni . .	26,3	20,8	24,9	19,9
Rosyjska .	13,7	14,7	15,9	14,7
Pruska .	17,4	0,8	17,3	0,9
Austrjacka	5,9	0,4	5,8	0,6

II. *Pieniądze.*

W m. Maju tak prywatnych, jak i rządowych pieniędzy:

Wyprawiono z Warszawy	Rs.	345,638
Nadeszło do Warszawy	„	346,917
Przechodziło przez Warszawę	„	86,198
Razem	Rs.	778,753

W tej liczbie, nie rachując sum przechodzących, było:

	Wyprawiono	Nadeszło
Prywatnych	Rs. 315,638	Rs. 93,800
Rządowych	„ 29,499	„ 253,117
Razem	Rs. 345,137	Rs. 346,917

W sumie Rs. 692,054, przez Pocztamt Warszawski wyprawionych lub odebranych w miesiącu Maju, nie rachując przechodzących pieniędzy, znajdowało się:

do kraju posłanych lub z kraju nadeszł.	4,1
„ Cesarstwa „ z Cesarstwa	95,9

III. *Posyłki.*

W Maju z Warszawy wyprawiono:

	Ilość sztuk	Waga funt.	Wart. rs.
Prywatnych	1,382	22,354	10,869
Rządowych	1,071	11,656	10,589
Przechodząc.	671	3,777	4,114
Razem	3,124	37,787	25,572

Nadeszło zaś:

	Ilość sztuk	Waga funt.	Wart. rs.
Prywatnych	901	6,362	15,561
Rządowych	859	9,345	„
Razem	1,760	15,707	15,561

IV. *Gazety i pisma perjodyczne.*

W ekspedycji gazet w Maju prenumerowano gazet i pism perjodycznych w rozmaitych językach 428 gatunków, z których:

Niemieckich.	173
Francuzkich.	137
Polskich	46
Angielskich.	28
Rosyjskich	24
Słowiańskich jako to: Czeskich, Serbskich i t. p.	15
Włoskich	2
Hebrajskich.	2
Szwedzkich.	1
Razem . . .	428

Oprócz tego zaprenumerowano jednorazowo lub poszytami wychodzących dzieł w polskim języku krajowych—8.

W ciągu 31 dni Maja, gazet i pism perjodycznych, oraz poszytowych, nie rachując Dziennika Praw i Gubernjalnego, wysyłanych przez Władze:

Wyprawiono z Warszawy . . .	302,507
Nadeszło do Warszawy	71,812
Razem wyprawiono i nadeszło numer.	374,319

Liczbę tę składały:

a) gazety krajowe num.	215,952	
b) pisma perjod. krajowe	40,049	
c) „ jednorazowe lub poszytowe . . .	1,304	
d) wszystkie inne zagraniczne pisma . .	71,812	
Razem	329,117	
Z pomiędzy nadeszłych numerów część figuruje w liczbie odebranych w Warszawie, a druga między wyprawionemi z Warszawy, a mianowicie:		
Rosyjskich pism	201	
Zagranicznych	45,001	45,202
Razem jak wyżej numerów		374,319

V. Doręczenie korespondencji.

Do Pocztamtu Warszawskiego nadeszło prostej, prywatnej i rządowej korespondencji w miesiącu Maju, nie rachując pieniężnej, z posyłkami, gazet i pism perjod. sztuk 100,806

Oprócz tego wydano z Pocztamtu awizacij na pieniądze, posyłki, listy rekomendowane etc.		1,197
Razem sztuk		102,003
Z tej liczby doręczono adresantom przez bryftregerów:		
Listów prywatnych	40,478	
Ekspedycij rządowych	526	
Awizacij	1,197	
Razem	42,201	
Wydano kupcom i innym osobom przysyłającym po korespondencję swoich posłańców	12,291	
Wydano w ekspedycji „Poste-restante"	6,828	
Zwrócono do Pocztamtu z powodu nieobecności adresantów	2,358	
Rządowej korespondencji, po potrąceniu 526 sztuk doręczonych przez bryftregerów, same Władze odebrały	36,370	
Wyprawiono z Warszawy dalej . . .	1,955	
Razem jak wyżej sztuk		102,003

Dla doręczenia 42,201 sztuk korespondencji, wypada dziennie po 1,361 listów, czyli na każdego z 30-u bryftregerów po 45 listy dziennie.

VI. Ruch Pasażerów, Ekstrapoczt i Sztafet.

Wyprawiono z Warszawy rozmaitemi traktami w powozach pocztowych, pasażerów	1,958
Przybyło zaś do Warszawy	1,654
Razem przybyło i wyjechało osób	3,612

Z tej liczby:

	Wyjech.	Przyjech.	Razem
Traktem Lubelsk.	571	514	1,085
„ Brzesko-Lit.	434	410	844
Trak. Radomskim	423	356	779
„ Kowieńskim	345	242	587
„ Błońsko-Soch.	168	123	291
„ Kozienickim	13	6	19
„ Radzymińskim	4	3	7
Razem	1,958	1,654	3,612

Dziennie więc przybywało do Warszawy po 63 osób,— a wyjeżdżało po 53; razem zaś przyjeżdżających i wyjeżdżających powozami pocztowemi było dziennie po 116 osób.

Ekstrapoczty i Sztafety.

W miesiącu Maju wyprawiono z Warszawy i nadeszło do Warszawy: ekstra-poczt 229, sztafet 84.

Z tych wyprawiono:

	Ekstrapoczty: Liczba Ekstra-poczt	Ile użyto koni	Ile one przebiegły wiorst
Traktem do Miłosny .	58	122	1,647
„ Sękocina .	37	75	1,387½
„ Jabłonny .	29	61	976
„ Piaseczna .	12	36	666
„ Błonia . .	6	12	320
„ Radzymina	4	8	160
Razem .	146	314	5,156½

	Sztafety: Liczba sztafet	Ile użyto koni	Ile one przebiegły wiorst
Traktem do Miłosny .	21	21	283½
„ Sękocina .	8	8	148
„ Jabłonny .	9	9	144
„ Piaseczna .	7	7	129½
„ Błonia . .	3	3	81
„ Radzymina	„	„	„
Razem .	48	48	786

Do wyprawienia z Warszawy 1,958 pasażerów, tudzież wszelkiej korespondencji, posyłek, gazet, etc., oprócz wysłanych kolejami żelaznemi, użyto powozów resorowych . . . . 401, bryczek i karjolek 33
dla dostarczenia zaś do Warszawy 367 „ 32

Użyto razem powozów resorowych 768 bryczek i karjolek 65

Poczt wszelkiego rodzaju, jako to: listowych, osobowo-listowych, wozowych, etc. tudzież i kolejami żelaznemi wysyłanych, w Maju wyprawiono z Warszawy 412, nadeszło do Warszawy 406,—razem 818,—co czyni po 26 poczt dziennie.

Użyto koni na przewiezienie powyższych poczt, oprócz wyprawionych kolejami żelaznemi	1,023
dla Ekstra-poczt i Sztafet jak wyżej	198
Razem użyto koni	1,217

Razem te wszystkie konie przebiegły w jedną stronę i z powrotem 43,296 wiorst, czyli dziennie na każdego etatowego konia, których Poczthalterja Warszawska utrzymuje 60, przypada po 23 do 24 wiorst.

Porównanie z miesiącem Kwietniem.

W Maju wyprawiono z Warszawy i nadeszło do Warszawy wszelkiego rodzaju korespondencji, oraz gazet i pism perjodycznych . . . . sztuk 624,920
w Kwietniu zaś . . . . . . „ 615,634
Czyli w Maju więcej o sztuk 9,286

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rs. 1 k. 77¾ do rs. 1 kop. 83¾, za garniec od k. 58 do k. 60.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 20 Lipca

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie. . .			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			83	28	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			14	85⅓	14	83½
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			111	25	—	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			—	—	—	—
ditto 500 . .			86	25	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied			77	—	—	—
Weksle.						
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	97	50	97	35
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	97	25	97	10
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg .	300 Bidk.	2 M.	147	90	—	—
Londyna . .	1 Ft. St	3 M.	6	57	6	54
Moskwa .	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . .	300 Fr.	2 M.	78	45	—	—
„ „ .	300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń .	150 Złr.	2 M.	87	90	—	—

Wartość kupona bieżącego od obligów Skarb rs. 1 k. 22²/₉
„ do Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 4²/₃

KURSA TELEGRAFICZNE

z Berlina z dnia 20 Lipca

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	90½
6ta „ „		95⅝
Obligacje Skarbowe 4%	—	80⅛
Listy zastawne 4%	—	90⅝
Bilety Banku Rosyjskiego . . .		92½
Weksle na Warszawę		92
„ Petersburg 3 tygodniowy		102⅝
„ Londyn 3 miesięczny .	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	88⅞
Żyto na targu	—	
„ na dostawę późniejszą . . .	—	47¾
z Paryża.		
Renta 3%	—	68
Akcje kredytu ruchom		1130

Liverpool, 18 *Lipca.* Dziś sprzedano 5,000 wantuchów bawełny; ceny silniej się trzymają. Fair-Dhollera 18—18½.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D 3346)

Po Kacprze Robak vel Tworkowskim stróżu w mieście Warszawie dnia 17 Marca 1861 r. bez testamentowo zmarłym, otworzył się spadek złożony z kwoty rs. 75 w Kasie Oszczędności znajdującej się. Do spadku tego nikt się dotąd niezgłosił, stosownie do Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam Interesentów, aby w ciągu sześciu miesięcy, od daty zamieszczenia pierwszego obwieszczenia w pismach pulicznych, z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili, w przeciwnym razie Prokuratorja w Królestwie Polskiem wniesie do Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie żądanie, o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1863 r.

Michał Miszkiewicz, zast. Obr. Pr.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3274) *Sąd Pokoju Okręgu Kraśnickiego, Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki nieruchomości w mieście Modliborzycach pod Nr. pol. 161 położonej składającej się z części frontowej, czyli większej budowanego domu i należącego do niego placu, jak również z części mniejszej przedzielonej tylko sienią.

Zawiadamia interesentów, że takowa regulacja nastąpi w Sądzie Kraśnickim d. 8 (20) Października r. b. 1863.

Wzywa przeto tychże, aby do takowej zgłosili się celem przedstawienia swoich żądań i usprawiedliwienia takowych.

Niezgłaszający się w terminie oznaczonym podpadną skutkom prekluzji w art. 159 i 160, pr. hyp. z r. 1818 przepisanej.

Ogłoszenie decyzji, jaka wydaną będzie w skutek regulacji nastąpi w d. 11 (23) Października r. b. na posiedzeniu Sądu, od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Kraśnik d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1863 r.

Podsędek, Matraszek.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3249) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Zawiadamia, że w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) 1863 r. od godziny 12ej z południa, odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialniego głośna in minus licytacja, na dostawę przez czas od dnia 19 Września (1 Października) 1863 r. po dzień ostatni Września 1864 r. żywności dla aresztantów więzień w Płocku i Pułtusku.

Praetium do licytacji ustanowione jest po kop. sr. 5. dziennie za żywienie każdej osoby, i od tej ceny rozpocznie się in minus głośna licytacja dla każdego więzienia oddzielnie.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć w Kasie Gubernialnej na vadium do entrepryzy więzienia Płockiego rs. 500, a do Pułtuskiego rs. 450, w gotowiźnie lub papierach kurs w kraju mających.

Szczegółowe warunki w Wydziale Policyjno-Wojskowym Rządu Gubernialnego wyłączywszy święta każdego dnia przejrzane być mogą.

Chociaż na dostawę powyższą odbywać się ma głośna licytacja, dla dogodności jednak ochotników na prowincji zamieszkałych, wolno im jest nadsyłać pocztą frankowane pod adresem Gubernatora Cywilnego opieczętowane deklaracje, oznaczone na kopercie do którego mianowicie więzienia służą, z dołączeniem kwitów kasowych na złożone, vadium, według poniższego wzoru sporządzić się winne.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Płockiego w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1863 r. N. 26773, w Dzienniku Gubernialnem i w Dzienniku Powszechnym zamieszczonego, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść do stawę żywności dla aresztantów do więzień, lub więzienia w N. za wynadgrodzenie jednodziennej porcji każdego aresztanta po kop. sr. N. (wyraźniej N., poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit Kasy N. na złożone vadium rs. N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam z powyższej Kasy odbiorę.

Stale mieszkam w N. pisałem w N. dnia N. mca N. roku N.

(podpisać imię i nazwisko)

Płock d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1863 r.

Gubernator Cywilny, Dziewanowski.

Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

(N. D. 3303) *Dyrekcia Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Na zasadzie art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upowaznień poszczególnych od Dyrekcji Głównej otrzymanych, podaje do powszechnej wiadomości, iż następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, po spełnięciu przedaży przymuszonych pierwszych dla braku licytantów, są wystawione na przedaże przymuszone drugie, czyli ostateczne od zniżonych szacunków.

Termin przedaży dnia 31 Sierpnia (12 Września) 1863 r.

1. Lin v. Lejno z dwóch respective części A. i B. składające się, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Włodawskim, Powiecie Radzyńskim, Gubernii Lubelskiej położone, czyni się jawnem, iż z gruntów do dóbr tych należących, nowo utworzoną została osada czyli folwark Grondy Jagodne zwany z dobrami temiż nierozdzielną własność i całość stanowi, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 3015 kop. 83 1/2, vadium do licytacji rs. 6700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24017 kop. 78, przed Rejentem Józefem Domańskim w mieście Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147.

2. Nowodwór i Osmolice składające się z folwarków: Nowodwór, Osmolice, Wąwolnica czyli Białka, z wsiów: Nowodwór, Białki, części wsi Korzeniów, Białki Korzeniowskie, dawniej Białki górne i dolne zwane, z kolonii Rycza, Bakiera, Borki, Natolin z lasami z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim, Powiecie Łukowskim, Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 4083 kop. 72 1/2, vadium do licytacji rs 11500, licytacja rozpocznie się od sumy rs 32469 kop. 52 1/2, przed Rejentem Józefem Domańskim w m. Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147.

Każda z sprzedaży wzmiankowanych odbywać się będzie w terminach powyżej dla niej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi

Ostrzeżenie.

Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna, dobra będą przysądzone na własność Towarzystu Kredytowemu Ziemskiemu.

Siedlce d. 3 (15) Lipca 1863 r.

Prezes, Kozłowski.

Pisarz, Tchórzewski.

(N. D. 3300) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

W skutek Reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z daty 18 (30) Maja r. b. Nr. 38421/9646 podaję do powszechnej wiadomości że w dniu 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe w biurze moim odbywać się będzie in minus licytacia przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę reperacji Kościoła i wystawienie kruchty we wsi Wawrzyszewie od sumy anszlagowej rs. 1597 kop. 53 pretendenci zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym złożyć do rąk Naczelnika Powiatu deklaracje opieczętowane podług wzoru niżej zamieszczonego na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 czysto wyraźnie i bez skrobania napisane, z dołączeniem do nich dowodu Bbanku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 159 kop 72. Plan i anszlag oraz warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy świąt i niedzieli przejrzane być mogą w biurze Powiatu w godzinach biurowych.

Warszawa dnia 1 (13) Lipca 1863 r.

Radca Dworu, Marjewski.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Warszawskiego z dnia 1 (13) Lipca r. b. Nr. 13429 deklaruję się niniejszem dopełnić entrepryzę reperacji Kościoła i wystawienia kruchty we wsi Wawrzyszewie za sumę rs. N. wyraźniej N a to podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym kwit Banku Polskiego na złożone vadium w kwocie rs. 159 kop. 72 załączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie na mój koszt do N upraszam, Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N miesiąca N roku 1863.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 3299) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

W skutek reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z daty 5 (17) Czerwca r. b. N. 20236/5181 podaję do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 12 wpołudniu w biórze moim, odbywać się będzie, in minus licytacja, przez składanie opieczętowanych deklaracji, na entrepryzę reperacji Kościoła; tudzież osztachetowania cmentarza procesjonalnego w m. Górze, od sumy anszlagowej rs. 1823 kop. 70 1/2. Pretendenci zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym złożyć deklaracje do rąk Naczelnika Powiatu, opieczętowane podług wzoru niżej zamieszczonego, na papierze stemplowym cenę kop 7 1/2 czysto wyraźnie i bez skrobania napisane, z dołączeniem do nich dowodu Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 182 kop. 37, plan i anszlag oraz warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy świąt i niedzieli przejżane być mogą w biurzu Powiatu w godzinach biórowych.

Warszawa dnia 2 (14) Lipca 1863 r.

Radca Dworu, Marjewski.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Warszawskiego z daty 2 (14) Lipca r. b. N. 14150 deklaruję się niniejszem dopełnić entreprysę reperacji Kościoła, tudzież osztachetowanie cmentarza procesjonalnego, w mieście Górze za sumę rs. N wyrazniej N. a to podług planu i anszlagu, przez Rząd Gubernialny Warszawski zatwierdzonego, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Dowód Banku Polskiego, na złożone vadium w ilości rs. 182 kop. 37 załączam, które w razie nie utrzymania się przy licytacji, sam odbiorę, lub o nadesłanie na mój koszt do N upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N miesiąca N. r 1863.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 3302(*Naczelnik Powiatu Bialskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Naczelnika Powiatu Bialskiego odbywać się będzie na dniu 6 (18) Sierpnia r b. na przerobienie kościoła po Arjańskiego na kościół g. u. i wystawienie nowej plebanii g. u. w mieście Kodniu Powiecie Bialskim, in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 5164 kop. 13, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod dniem 12 (24) Marca 1863 roku N. 544/17 zatwierdzonym wykazanej; mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechcą się w powyższym terminie zgłosić do biura Naczelnika Powiatu Bialskiego i złożyć opieczętowane deklaracje na ręce Sekretarza Powiatu, przy załączeniu świadectwa kasy tegoż Powiatu na złożone w niej vadium w kwocie rs. 516 kop. 40. Deklaracje takowe do godziny 12 z rana w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym, składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem i niewyraźnie napisane, lub skrobane i poprawione, bez dołączenia vadium lub w nieoznaczonym czasie podane przyjęte nie będą

Warunki do licytacji, plan i anszlag kosztów są do przejrzenia każdego czasu w biurze rzeczonego Naczelnika Powiatu. Starozakonni do licytacji tej przzpuszczonemi być mogą do budowy plebanii.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonego, za sumę rs. kop. wyraźnie rub. sreb. poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętych w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie Kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. k. załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać imię i nazwisko).

Biała dnia 4 (16) Lipca 1863 r.

(1) Radca Dworu, Białobłocki.

(N. D. 3301) *Magistrat Miasta Gubernialnego Płocka.*

Z powodu że w terminie na dzień dzisiejszy przez wydane pod dniem 1 (13) Czerwca r. b. Nr. 5014 obwieszczenia, żaden z pretendentów deklaracji do zadzierżawienia dochodu Kassy Miasta Płocka kopytkowego na lata 1864, 1865 i 1866 od sumy rs. 3662 kop.70. in plus rocznie nie złożył, zatem do wydzierżawienia tego dochodu od powyższej samy przeznaczając na dzień 1 (13) Sierpnia r. b. powtórny termin do licytacji przez składanie sekretnych opieczętowanych deklaracji, zawiadamia interesowane osoby, że deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 12 w południe w dniu powyższym na licytacją oznaczonym, które to deklaracje mogą być albo pocztą, franco nadesłane lub osobiście składane do rąk Prezydenta, winny być bez poprawek, skrobań, na stemplu ceny k. 7 1/2 zapieczętowane lakiem, inapisane podług niżej domieszczonego wzoru z dołączeniem kwitu Kassy Powiatowej, Gubernialnej, Banku Polskiego, lub kasy Miejskiej Miasta Płocka, na złożone Vadium rs. 366 wynoszące. Vadia nieutrzymującym się przy licytacji zaraz zwrócone zostaną, a utrzymującego się na kaucyą zatrzymane będzie, wydzierżawienie pomienionego dochodu nastąpi wedle dotychczasowej taryffy warunków, z zastrzeżeniem że gdyby w ciągu trwającej dzierżawy nowa regulacja tego dochodu pozestawioną była, dzierżawca obowiązany jest z dniem każdego kończącego się roku za poprzednim półrocznym wypowiedzeniem ustąpić z dzierżawy bez żadnej do kogo bądź z tego tytułu pretensyi. Warunki licytacyjne w każdym czasie, wyjąwszy dni świąteczne i galowe w biórze tutejszego Magistratu przejrzane być mogą.

Płock d. 3 (15) Lipca 1863 r.

Prezydent, Bogiewski.

Wzór do Deklaracji

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Gubernialnego Płocka z dnia 3 (15) Lipca r. b. Nr. 6343 składam deklarację którą obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód kopytkowego w mieście Płocku na lata 1864, 1865 i 1866 za sumę rs. (tu wypisać sumę liczbami i litera mi) rocznie poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasy N. ze złożonego Vadium w kwocie rs. 366 dołączam które w razie niutrzymania się albo sam odbiorę, lub o nadescanie mi na mój koszt do N. upraszam stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia Miesiąca roku 1863 r.

(tu podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 3113) *Naczelnik Zakładów Gorniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż odbywać ię będą licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane na wypuszczenie w entrepryzy na rok 1864 dostawy i dowozu różnych materjałów dla Zakładów i Kopalń to jest:

A. W biurze Górniczem w Dąbrowie.

dnia 16 (28) Lipca r. b.

1. O godzinie 10ej rano na dostawę do Magazynu Okręgowego w Dąbrowie różnych materjałów fabrycznych, jako to: oleju rożnego gatunku oliwy zwyczajnej, łoju topionego, skór różnego gatunku, i t. p. w wartości rs. 12006.

2. O godzinie 11ej rano na dostawę do Magazynu jak wyżej lin kręgowych i materjałów powroźniczych w wartości rs. 3705.

3. O godzinie 12ej w południe na dostawę do składu biura Okręgu różnych materjałów pismiennych i Kancelaryjnych w wartości rs. 414.

4. O godzinie 12 1/2, z południa na dowozy do Pudlingarni i Warsztatów Mechanicznych różnych materjałów, jako to: surowizny, lań żelaznych, cegły, gliny, piasku i t. p. w wartości rs. 984.

5. O godzinie 1ej z południa na dowóz do Pudlingarni Huty Bankowej surowizny w gęsiach z Zakładów Pankowskich w wartości rs. 1700.

6. O godzinie 1 1/2 z południa, na przewóz z Dąbrowy i Sławkowa do Warszawy, mianowicie do Składu Głównego i Fabryki machin na Solcu wyrobów żelaza walcowanego, ołowiu cynku, surowizny, blachy cynkowej i żelaznej w wartości rs. 7500.

7. O godzinie 2ej z południa, na dostawę do kopalń w Okręgu, oleju surowego, czystego, na światło dla górników w wartości rs. 2428.

8. O godzinie 2 1/2 z południa na dowóz z kopalni Barbara pod Żychcicami do Płuczki tamże miału galmanowego i materjałów z Dąbrowy w wartości rs. 241.

9 O godzinie 3ej z południa na dowóz z kopalni Ulisses do Płuczki Bukowskiej takichże materjałów jak pod punktem ósmym w wartości rs. 330.

dnia 17 (29) Lipca r. b.

10. O godzinie 10 rano na takież dowozy jak pod punktem ósmym z kopalni Jerzy do Płuczk. Starczynowskiej i z Dąbrowy w wartości rs. 575i

11. O godzinie 10 1/2 rano, na takież dowozy jak pod punktem ósmym z kopalni Anna do Płuczki Strzemieskiej i z Dąbrowy w wartości rs. 179.

12. O godzinie 11ej rano na dowóz do Machiny 35-konnej na Reden węgli drobnych w wartości rs. 102.

13. O godzinie 11 1/2 przed południem, na dowóz do Machiny 14-konnej nad kanałem przy Wielkich Piecach węgli drobnych, w wartości rs. 75.

14. O godzinie 12ej w południe na dowóz do Machiny 45-konnej na kopalni Ksawery węgli drobnych w wartości rs. 148.

15. O godzinie 12 1/2 z południa, na dowozy do budowl w Okręgu, różnych materjałów, jako to: węgli, piasku, gliny, wapna, i t. p. w wartości rs. 230.

16. O godzie południowej 1ej a na dostawę do budoẏ zi dróg w Okręgu, kamieni wapiennych w wartości rs. 511.

17. O godzinie 1 1/2 z południa, na dowóz do Walcowni Sławkowskiej, różnych materjałów, jako to: cynku, surowizny, sztorcy żelaznych, węgli i t. p. w wartości rs. 1091.

18. O godzinie 2ej z południa, na dowóz do Wielkich Pieców Huty Bankowej różnych materjałów, jako to: cegły, gliny, piasku, i t. p. w wartości rs. 289.

19. O godzinie 2 1/2 z południa, na dostawę do Pieców wymienionych pod punktem 17, kamieni wapiennych na roztop w wartości rs. 2160.

20. O godzinie 3ej z południa na dowóz do Pieców jak pod puntem 17, rudy żelaznej z Sączewa, w wartości rs. 711.

dnia 18 (30) Lipca r. b.

21. O godzinie 9 1/2 rano, na dowóz do Pieców, jak pod punktem 17, rudy żelaznej z Sączewa w wartości rs. 945.

22. O godzinie 10ej rano, na dowóz do Pieców jak pod punktem 17, rudy żelaznej z Góry Siewieskiej w wartości rs. 324.

23. O godzinie 10 1/2 rano, na dowóz do Pieców jak pod puntem 17, rudy żelaznej z Najdziszewa w wartości rs. 564.

24. O godzinie 11ej rano, na dowóz do pieców jak pod punktem 17, rudy żelaznej z Nowej wsi w wartości rs. 554.

25. O godzinie 11 1/2 przed południem na dowóz dc pieców jak pod punktem 17, rudy żelaznej z Golązy w wartości rs. 554.

26. O godzinie 12ej w południe na dowóz do Pieców jak pod punktem 17, rudy żelaznej z Wierzęcic w wartości rs. 2025.

27. O godzinie 12 1/2 z południa, na dowóz do pieców jak pod punktem 17, rudy żelaznej z Boguchwałowic vel Kadłubu w wartości rs. 2025.

28. O godzinie 1ej z południa na dowóz do Pieców jak pod punktem 17, rudy żelaznej z kopalni Małegrabie, Niemce i Porąbki w wartości rs. 758.

29. O godzinie 1 1/2 z południa, na dowóz do Hut cynku pod Bendzinem galmanów z kopalń i Płuczek w Okręgu będących w wartości rs. 9967.

30. O godzinie 2ej z południa, na dowóz do Hut cynku pod Bendzinem materjałów, jak to: węgli, gliny, piasku, cegły i t. p. w wartości rs. 626.

dnia 19 (31) Lipca r. b.

31. O godzinie 10ej rano, na dowóz do Hut Bendzińskich węgli kostkowych z Ksawery w wartości rs 198.

32. O godzinie 10 1/2 rano, na dowóz do Hut Bendzińskich koksu drobnego z rafowaniem z Huty Bankowej w wartości rs. 730.

33. O godzinie 11ej rano na dowóz do Hut Bendzińskich węgli wózkami po kolei żelaznej z kopalni Cieszkowski w wartosci rs. 225.

34. O godzinie 11 1/2, przed południem na dowóz do Hut Bendzińskich węgli kostkowych i grubych wózkami po kolei żelaznej z kopalni Reden rs. 123.

35. O godzinie 12 w południe na dowóz do bulwarku na Reden węgli wózkami po kolei żelaznej z kopalni Ksawery w wartości rs. 250.

36. O godzinie 12 1/2 z południa na dowóz do Magazynu Okręgu wyrobów z Suchedniowa i Białogona oraz prochu palnego z Kielc w wartośc rs. 142.

37. O godzinie 1ej z południa na dostawę do Magazynu Okręgu opałek dębowych i kółek do taczek w wartości rs, 555.

38. O godzinie 1 1/2 z południa na dowóz do Zakładów Huty Bankowej i Hut cynkowych glinki ogniotrwałej z kopalni August w Mierzęcicach w wartości rs. 1221.

39. O godzinie 2ej z południa na dowóz do Zakładów Huty Bankowej węgli kamiennych z kopalń Reden, Ksawery i Cieszkowski, oraz na dostawę do kopdeu ałń Rekoni do wózków w wartości rs. 3765.

40. O godzinie 2 1/2 z południa, na dostawę do tartaku na kopalni Reden, drzewa w klocach z lasów prywatnych na wyrób tarcic służyć mającego po 12, 13, 14 i 15, cali w cienkim końcu, 24' długości w równych częściach co do wymiarów i w 1/3 części sosnowego, a 2/3 częściach jodłowego i świerkowego w wartości rs. 2580.

B. W Kancelarji Zakładów Pankowskich.

dnia 4 Sierpnia r. b.

41. O godzinie 10 rano na dostawę do magazynu w Pankach różnych, materjałów fabrycznych t. j. łoju, oliwy, oleju, opałek, i t. p. w wartości rs. 2231.

42. O godzinie 10 1/2 rano, na dowóz do wielkiego pieca w Pankach oraz do Fryszerek Panki, Praszczyki, Cyganka i Kostrzyna, węgli drzewnych, rudy żelaznej, kamienia wapiennego i t. p. w wartości rs. 7012.

43. O godzinie 11ej rano na przewóz z magazynu Pankowskiego i od wielkiego pieca tamże do Składu Głównego Warszawskiego, żelaza kutego, odlewów żelaznych, surowizny i naczyń kuchennych, w wartości rs. 3405.

Każdy mający chęć podjęcia się tych dostaw i dowozów obowiązany złożyć do Kasy Górniczej co do licytacji Dąbrowskich, w Dąbrowie a co do licytacji Pankowskich w Pankach.

a wszczególności:

	Na vadium rs.	na koszta ogłoszeń rs.	kop
1.	750	20	
2.	250	9	
3.	40	2	
4.	50	2	
5.	90	4	
6.	500	15	
7.	150	5	
8.	15	1	
9.	25	1	20
10.	40	2	
11.	15	1	
12.	10	—	50
13.	8	—	50
14.	10	—	50
15.	15	1	
16.	45	2	
17.	60	2	
18.	20	1	
19.	150	5	
20.	40	2	
21.	50	2	
22.	20	1	
23.	40	2	
24.	40	2	
25.	40	2	
26.	120	4	
27.	120	4	
28.	40	2	
29.	500	15	
30.	45	2	
31.	10	—	50
32.	50	2	
33.	12	—	50
34.	8	—	50
35.	15	1	
36.	9	—	50
37.	36	1	50
38.	60	2	
39.	300	9	
40.	180	8	
41.	150	5	
42.	400	12	
43.	200	8	

Zaś włościanie i mieszczanie dóbr Rządowych za świadectwem solidarności przez właściwe władze Policyjne wydanem, bez złożenia w gotowiźnie vadium do licytacji przypuszczeni będą, wyjąwszy 1. 2. 3. 6. 7. 41. i 43, z których Entrepryzy tylko za kaucjami wypuszcza się i oprócz tego do licytacji 2. sami wykwalifikowani Majstrowie przypuszczeni zostaną koszta jednak licytacyjne ponieść są obowiązani.

Nadto każda z osób do licytacji przystępujących, obowiązaną jest podać najpóźniej w dniu licytacji na pół godziny wcześniej przed terminem oznaczonym deklaracją, podług następującego wzoru.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z dnia 18 (30) Czerwca r. b. Nr. 2394, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się z licytacji 1, 2, 3, i 41 dostawy materjałów odstępując procent (tu wymienić procent odstąpiony liczbą i literami), zaś co do reszty licytacji dowozu materjałów po cenach (tu wymienić rodzaj dowozu i cenę liczbą i literami) i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Przytem dołączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N i na koszta ogłoszeń rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. najbliżej Stacji pocztowej w N. Powiecie N. Gubernii N.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko).

Deklaracje winny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 15, wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń i skrobań, gdyż w razie przeciwnym i podane nie podług formy, przyjęte nie będą.

Warunki do powołanych licytacji przejrzane być mogą w biurach Wydziału Gornictwa i w biurze Górniczem w Dąbrowie, każdego dnia w godzinach służbowych, wyjąwszy świąt uroczystych.

Dąbrowa d. 18 (30) Czerwca 1863 r.

w z. Ign. Liszkin.

(3) Sekretarz Okręgu, Paszkowicz.

(N. D, 3347) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Henryka Jaspistein handlującego w Warszawie pod Nr, 1023 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Władysława Chęcińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 377 z procentem od dnia 12 Marca 1862 r. liczącym się, i kosztami od Piotra Lebiedzińskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 193 położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Michała Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 2 (14) Lutego 1863 r. sporządzonym; w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczania, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Pradze przy Warszawie pod Nr. 193 na gruncie czynszowym w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym XII. pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV. położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Piotra Lebiedzińskiego należąca i w posiadaniu Heleny i Piotra małżonków Lebiedzińskich zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy z bali w słupy o parterze gontami kryty, komin murowany mający.

2. Oficyna podłużna z bali gontami kryta, komin murowany mająca.

3. Oficyna z bali o parterze, pod półdachem z gont, 3 kominy murowane mająca.

4. Oficyna podobnież z bali gontami kryta dwa kominy murowane mająca.

5. Oficyna podobnież z bali, z kominem murowanym gontami kryta.

6. Brama z bali dwóskrzydłowa, obok której jest furtka.

7. Zabudowanie z desek pod półdachem z desek krytym.

8. Zabudowanie z desek deskami kryte.

9. Kloaka gontami kryta.

10. Komórki z drzewa podpółdachem deskami krytym.

11. Studnia balami cembrowana z żurawiem kubłem okutym.

12. Zabudowania z desek w słupy bez jednej ściany pod półdachem deskami krytym, wedle oświadczenia dłużnika Piotra Lebiedzińskiego, zabudowanie to jest postawione przez jednego z lokatorów, i to przez niego rozebrane być może.

13. Podwórze niebrukowane.

14. Furtka pomiędzy dwoma oficynami do ogrodu prowadząca sztachetową robotą bez okucia.

15. Ogród częścią owocowy, a częścią warzywny, w którym znajduje się drzew owocowych starych 7, jedno dzikie, oraz młodych 11, nadto w ogrodzie tym znajduje się piwnica, czyli parsk w ziemi z desek, ziemią przykryta, przy której jest wejście z desek pod półdaszkiem deskami kryte.

W nieruchomości tej jest 11 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilości ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Władysława Częcińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Guaernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego, w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Krawczulewicza Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału IV. w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu do rąk własnych.

Obudwom dnia 9 (21) Lutego 1863 r.

Wniesiono do Księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Pradze pod Warszawą pod Nr. 193 położonej, dnia 11 (23) Lutego 1863 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń, przy ulicy Długiej pod N. 549, o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Maja 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Władysław Chęciński Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane

Warszawa d. 20 Lutego (4 Marca) 1863 r.

Radca Dworu, Zgórski,

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 21 Lutego (5 Marca) 1863 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 3 (15) Maja, 17 (29) Maja i 31 Maja (12 Czerwca) 1863 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków przedaży nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 193 położonej, Trybunał Cywilny tutejszy, wyrokiem z dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1863 r. termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości rzeczonej wyznaczył na dzień 2 (14) Lipca 1863 r. godzinę 10tą z rana, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpocznie się od sumy rs. 5000, jako szacunku przez popierającego przedaż podanego.

Warszawa d. 11 (23) Czerwca 1863 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość w Pradze przy Warszawie pod Nr. 193 położona przysądzoną została przygotowawczo Władysławowi Chęcińskiemu Patronowi za sumę rs. 5000 i Trybunał tutejszy wyrokiem d. 2 (14) Lipca 1863 r. zapadłym, termin do ostatecznej sprzedaży wspomnionej nieruchomości wyznaczył na dzień 10 (22) Września 1863 r. godzinę 10 z rana, który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, a licytacja zacznie się od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 8 (20) Lipca 1863 r.

Podpisarz Trybunału, Marczewski.

N. D. 3345) *Rejent Kancelarji Hypotecznej Okręgu Ostrołęckiego w Ostrołęce*

Wiadomo czyni iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego I. Instancji Guberuii Płockiej w dniach 31 Lipca (12 Sierpnia) i 7 (19) Grudia 1862 r. na illację Adolfa Litwińskiego głównego opiekuna nieletnich Emiljana, Seweryna, i Marjana po Konstantym i Annie Mieszkocwskich małżonków Litwńskich pozostałych dzieci we wsi Korytki Powiecie Łomżyńskim zamieszkałego, których przydanym Opiekunem jest Wojciech Bogucki z wsi Kamieńczyka Powiatu Ostrołęckiego wydanych, sprzedaną będzie przedemną podpisanym Rejentem w mieście Powiatowym Ostrołęce urzędującym w drodze beneficjalnej, część ziemska na wsi Zaręby Góry Leśne w parafii Glinki Powiecie Ostrołęckim położone do rzeczonych nieletnich Emiliana, Seweryna Marjana Litwńskich należąca, część ta wedle taksy przez biegłego dopełnionej obejmująca powierzchni

a) w siedliskach mórg 4 pręt. 68 między któremi łąki m. 1 pręt. 64.

b) w Polu mórg 105 pręt, 156 między któremi łąki pręt, 196 z budowlami na niej egzystującemi mianowicie trzema domami z których obecnie jeden stoi pustkami z stodołą, chlewkiem z drzewa pod słomą i kuźnią z drzewa tarcicami krytą oszacowaną jest ogółem na rs. 1565 kop. 4 a podatków opłaca się z niej rocznie rs. 12 kop. 47 nadto odrabia się dni szarwarkowych sprzężajem dwa a pieszo sześć.

Bliższe szczegóły obejmują taksa i warunki licytacyjne w Kancelarji podpisanego Rejenta każdodzienne przejrzeć się mogące.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbyła się w dniu 12 (24) Kwietnia r. b. ter mim zaś do drugiej publikacji tychże warunków a zarazem do przygotowawczego przysądzenia na dzień 12 (24) Sierpnia r. b. godzinę 10 z rana został wyznaczony.

Licytacia rozpocznie się od sumy rs. 1565 kop. 4 jako szacunku przez biegłego ustanowionego, vadium do licytacji rs. 500.

Ostrołęka dnia 18 (30) Czerwca 1863 r.

Bykowski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. 3096) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Piotra Uzdowskiego lat 16 mającego. katolika, z matki Krystyny ojca Jana małżonków Uzdowskich we wsi Sękocinie Powiecie Warszawskim urodzonego terminatora kowalskiego ostatnio pod Nr. 1118 meldowanego obecnie z pobytu niewiadomego aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w sprawie własnej w Sądzie tutejszym stawił się lub o swym zamieszkaniu władzy najbliższej zameldował.

Warszawa d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 3306) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

W miesiącu Maju r. b w Powiatach Warszawskim i Łowickim ujętym osobom p odejrzanym, zakwestjonowano srebra stołowe i inne kosztowności, oraz płaszcz męzki, i konia z bryczką. Wzywa więc osoby interesowane, iżby celem odebrania swojej własności ze stosownemi dowodami w przeciągu dni 30 do Sądu tutejszego zgłosiły się, w przeciwnym bowiem razie, z przedmiotami temi, odpowiednio do przepisów prawa, postąpionem będzie.

Warszawa dnia 5 (17) Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3080) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału IV.*

Ogłasza, że w dniu 13 (25) Czerwca r. b. dostrzeżone zostały zwłoki człowieka z nazwiska i pochodzenia nieznanego, powieszonego w lesie rządowym obrębu Kawęczyn, gminie Grochów, mężczyzna ten mógł mieć wieku lat 40, wzrostu średniego, tuszy ciała dobrej, włosów na głowie i faworytach czarnych długich, koloru oczów i rysów twarzy z powodu zgnilizny niemożna było rozpoznać, ubrany był w kapotę z sukna czarnego, kroju czamarki, w tyle fałdowanej, koszulę płócienną krojowej roboty, bez zakładek i znaków, spodnie kortowe czarne, ciżmy z cholewami nie zbyt długiemi, bonżórkę kamlotową, i kapelusz okrągły flcowy.

Ktoby więc o nazwisku i pochodzeniu człowieka tego, jak niemniej o sprawcach zamordowania miał wiadomość, raczy o tem Sąd nasz zawiadomić.

Praga d. 18 (30) Czerwca 1863 r.

Radca Honorowy,

Podsędek, Radoszewski.

(N D. 3051) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Antonina Dziwlik, czeladnika ko miniarskiego, w mieście Wieluniu Okręgu Wieluńskim dawniej zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego o oszukaństwo obwinionego, aby najdalej w dniach 30 licząc od daty niniejszego obwieszczenia w Sądzie tutejszym do publikacji wyroku Sądu tutejszego, w sprawie jego własnej zapadłego stawił się, lub o teraźniejszem zamieszkaniu doniósł a to pod skutkami prawa.

Piotrkow dnia 26 Czerwca J863 r.

Sędzia Prezydujący,

Assesor kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 3089) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

W miesiącu Listopadzie r z. przez Magistrat miasta Klimontowa, odebrany został osobie podejrzanej koń maści myszatej bez żadnej odmiany, lat około ośmiu mający, a nateraz pod obserwacją w mieście Sandomierzu zostający, wzywa zatem niewiadomego dotąd właściciela, ażeby się po odbiór takowego wraz z dowodami wprost do Sądu tutejszego w dniach 30 licząc od daty dzisiejszej zgłosił, albowiem po upływie tego terminu, koń w mowie będący, przez publiczną licytacją na Skarb spieniężony zostanie.

Sandomierz d. 18 (30) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Iwanowicz.

(N. D. 3310) *Sąd Policji prostej Okręgu Łowickiego.*

W dniu 15 (27) Maja r. b. w lesie do wsi Jeżówka należącym, w gminie Jeżówka Okręgu Łowickim położoym, znalezione zostały zwłoki człowieka nieznanego wiszące na drzewie sosnowem. Człowiek ten był twarzy ściągłej, miał oczy niebieskie, włosy blond, dosyć długie, lat około 35, ubrany był w surdut watowany ciemnogranatowy, mocno zniszczony, kamizelkę czarną watowaną, a spodnie płócienkowe w kratki szare z białemi, chustkę na szyi czarną materjalną, buty grube juchtowe, dwie koszule z których wierzchnia z płótna cienkiego, a spodnia z grubszego, prócz tego miał czapkę czarną watowaną z daszkiem i laskę zagiętą na końcu, na czerwono pomalowaną, ktoby posiadał jaką wiadomość o nazwisku, pochodzeniu lub powołaniu tego człowieka, niemniej o przyczynię jego śmierci, obowiązany jest donieść o tem najbliższej władzy policyjnej lub Sądowej

Łowicz dnia 5 Czerwca 1863 r.

Podsędek Znajewski.

(N. D. 3090) *Sąd Policji Prostej Okręgu Czerskiego.*

W dniu 15 (27) Czerwca r. b. na gruncie do dóbr Kozietuły należącym przy granicy tychże dóbr z lasem Bydgowskim w życie znalezione zostały zwłoki mężczyzny z imienia nazwiska i pochodzenia niewiadomego, wzrostu więcej niż średniego ubrane w koszulę płócienną i buty chłopskie, przykryte ziemią, twarzy którego z powodu trzeciego stopnia zgnilizny rozeznać niemożna było, wzywa więc każdego ktoby posiadał wiadomość o imieniu nazwisku i pochodzeniu oraz przyczynienie śmierci tego człowieka, aby szczegóły te Sądowi tutejszemu lub najbliższemu udzielić zechciał.

Grójec dnia 18 (30) Czerwca 1863 r.

Podsędek, Michalewski.

LISTY GOŃCZE.

(N D. 3086) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego*

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jak i wojskowe aby Kajetana - Dominika 2ch imion Uściłę ze wsi Promierza pochodzącego, o kradzież obwinionego a przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, śledziły i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu odstawiły, rysopis jego jest następujący: ma lat 20, katolik, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów światło-blond oczu niebieskich, nosa proporcjonalnego, ust miernych, a znaków szczególnych żadnych.

Kalwarja d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1863 r.

Sądzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 3122) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, iżby Walerjana Wolszleger rządcę, ostatnio we wsi Konecku Powiecie Włocławskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, śledzić, ująć i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawić zechciały.

Rysopis Wolszlegera następujący: ma lat 26, wzrost mierny, twarz ściągłą, włosy czarne, oczy siwe, nos i usta mierne.

Brześć d. 18 (30) Czerwca 1863 roku.

Sędzia Prezydujący, Tryniszewski.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.